

Rozmowy z przywódcami LSRR • Złożenie kwiatów pod pomnikiem W. Lenina • Zwiedzanie miasta • Wiec w Zakładach Aparatury Paliwowej

Delegacja partyjno-państwowa PRL przebywała w Wilnie

Piątek był drugim dniem pobytu w Litewskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej delegacji partyjno-państwowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, z I sekretarzem KC PZPR — Edwardem Gierkiem na czele, która przebywała w Związku Radzieckim na obchodach 60-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

W godzinach przedpołudniowych w siedzibie KC Komunistycznej Partii Litwy odbyły się rozmowy, w których wzięli udział członkowie delegacji partyjno-państwowej PRL i przedstawiciele najwyższych władz Litewskiej SRR: I sekretarz KC Komunistycznej Partii Litwy — Petras Griskiewiczius, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej — Antanas Barkauskas, przewodniczący Rady Ministrów Litewskiej SRR — Juozas Maniūšis i inni członkowie najwyższych władz partyjnych i republikańskich.

P. Griskiewiczius mówił o osiągnięciach litewskiej SRR w dziedzinach gospodarki, nauki, oświaty i kultury w latach

władzy radzieckiej. W tym roku globalna wartość produkcji przemysłu litewskiego wyniosła 7 mld rubli. W ciągu 37 lat produkcja rolna wzrosła trzykrotnie. Podkreślił, że Litwa już 15 lat utrzymuje ścisłe związki z woj. białostockim. Wyraził również zadowolenie z przybycia delegacji partyjno-państwowej PRL do Litewskiej SRR.

E. Gierek przedstawił osiągnięcia budownictwa socjalistycznego w Polsce, dynamiczne w ostatnich latach tempo rozwoju naszego kraju, w tym przemysłu, rolnictwa i budownictwa mieszkaniowego. Poinformował również o działalności PZPR, organizacji młodzieżowych, związków zawodowych w dziedzinie kształtowania socjalistycznej świadomości społecznej, wychowania w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu. Wyraził zadowolenie z dobrze rozwijającej się współpracy między Polską a Litewską SRR, co stanowi ważny element współpracy polsko-radzieckiej.

Po zakończeniu rozmów delegacja partyjno-państwowa

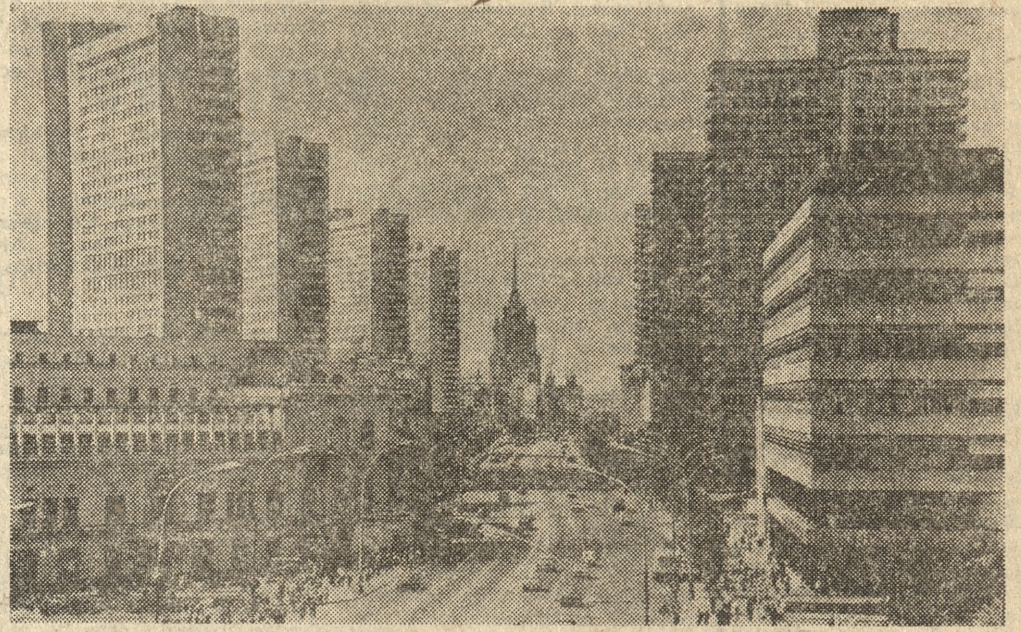
PRL złożyła wiązanki kwiatów przed pomnikiem Włodzimierza Lenina.

Następnie rozpoczęło się zwiedzanie miasta. Goście polscy udali się do Wileńskiego Instytutu Inżynieryjno-Budowlanego, gdzie serdecznie powitali ich studenci. Jest to największa po uniwersytecie wyższa uczelnia Litwy. Informacji o uczelni kształcącej specjalistów z dziedziny budownictwa, transportu i gospodarki komunalnej udzielał rektor — Aleksander Czyras.

Członkowie delegacji PRL zapoznali się z wileńskim Starym Miastem. W wąskich uliczkach kolorowe, odbudowane i zrekonstruowane stare kamieniczki. Gości z Polski oprowadzał I sekretarz Komitetu Miejskiego KP Litwy — W. Sakalauskas. Delegacja udała się następnie do nowych dzielnic Wilna — Łazdinai i Karolinai.

W godzinach popołudniowych członkowie delegacji PRL przybyli na wiec w Wileńskich Zakładach Aparatury Paliwowej. (PAP)

Moskiewski prospekt Kalinina



CAF — TASS

Wojewódzkie akademie w Kaliszu, Koninie, Pile i Poznaniu

Wielkopolska czci 60 rocznicę Rewolucji Październikowej

Rozruch Fabryki Domów w Koninie

Spotkanie Egzekutywy KW PZPR w Kaliszu z weteranami ruchu robotniczego zapoczątkowało w piątek wojewódzkie obchody 60 rocznicy Rewolucji Październikowej. Obecni byli I sekretarz KW PZPR — Jerzy Kusiak, wojewoda kaliski Zbigniew Chodyła, a wśród weteranów ruchu rewolucyjnego obecny był m. in. uczestnik historycznych wydarzeń październikowych, bliski współpracownik Feliksa Dzierżyńskiego — kaliszczanin Adam Nowacki. Otrzymał on list od ambasadora ZSRR w Polsce Stanisława Piłotowicza. Natomiast ośbiste listy gratulacyjne od I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka otrzymali: Anna Braun i Edmund Rabczewski.

Dalsze uroczystości odbyły się następnie w Ostrzeszowie, gdzie na frontonie budynku Fabryki Obrabiarek Specjalnych im. Rewolucji Październikowej odsłonięto tablicę pamiątkową z nazwami 15 zakładów pracy, które na kwietniowy apel założył ostrzeszowski FOS podjęty 3174 warty produkcyjne. Wśród kilku tysięcy mieszkańców Ostrzeszowa uczestniczących w wiecu przyjaźni obecni byli również gospodarze

województwa oraz wicekonsul Konsulatu Generalnego ZSRR w Poznaniu — Anastazja Dworecka. Działaczom TPPR wręczono odznaczenia państwowe.

W godzinach popołudniowych w hali sportowej KS „Stal” w Ostrowie odbyła się wojewódzka akademie z udziałem weteranów ruchu robotniczego, kombatanów, młodzieży oraz przedstawicieli wszystkich środowisk pracowniczych kaliskiego. Akademię poprowadził otwarcie wystaw obrazującej współpracę gospodarczą i naukowo-techniczną z Krajem Rad oraz osiągnięcia produkcyjne zakładów przemysłowych, uczestniczących w Czynie Październikowym. (par)

W piątek w Domu Kultury Zagłębia Koninowskiego w Koninie odbyła się wojewódzka akademie z okazji 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Przybyli na nią gospodarze województwa z I sekretarzem KW PZPR — Tadeuszem Grabkim i wojewoda koniński — Henryk Kaźmierczak, przed stawiciele zakładów pracy, młodzież; serdecznie powitani weteranów ruchu robotniczego.

go. Obecny był konsul ZSRR w Poznaniu — Giennadij Podlipniak.

W okolicznościowym referacie, I sekretarz KW wskazał na historyczne i międzynarodowe znaczenie Wielkiej Październiki, podkreślając szczególną rolę, jaką rewolucja odegrała w powstaniu i rozwoju Polski Ludowej. Województwo konińskie uprzedmiotowiło w ciągu minionych trzydziestu lat, wiele skorzystało ze współpracy technicznej ze Związkiem Radzieckim; dzięki niej pobudowano w Konińskim wielkie elektrownie zespołu „Piątów — Adamów — Konin”, powstała Huta Aluminium „Konin”, Fabryka Materiałów i Wyrobów Ściernych „Korund” w Kole. Dobiała końca budowa na licencji radzieckiej wielkiego kombinatu szklarniowego w Wieruszowie pod Koninem.

Wojewódzka akademie w Koninie uświetnił koncert artystów scen krajowych, którzy zaprezentowali program słowno-muzyczny.

Przed południem członkowie Sekretariatu KW PZPR spotkali się z grupą weteranów ruchu robotniczego z woje-

Dokończenie na str. 2

Iracki minister u P. Jaroszewicza

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął przebywającego w naszym kraju członka kierownictwa krajowego partii BAAS, członka Rady Dówdztwa Rewolucji, ministra handlu Iraku — Hasana Ali.

W czasie wizyty poruszono zagadnienia dotyczące wzajemnych stosunków politycznych, gospodarczych i handlowych. Wskazano na duże możliwości dalszego ich rozwoju oraz rozwijania współpracy w szeregu nowych dziedzin objętych planami rozwoju obu naszych krajów. (PAP)

Nowe propozycje państw socjalistycznych w Wiedniu

W Wiedniu odbyło się w czwartek 151 posiedzenie delegacji 19 państw biorących udział w rokowaniach w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej.

Na posiedzeniu wystąpił przedstawiciel RFN, ambasador Wolfgang Behrends, który powtórzył jeszcze raz zachodnią interpretację celów rokowań.

Przedstawiciele Polski i Luksemburga złożyli na posiedzeniu gratulacje delegacji radzieckiej z okazji zbliżającej

się rocznicy 60-lecia Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Điękując za gratulacje, delegat ZSRR ambasador Nikołaj Tarasow stwierdził, że Związek Radziecki docenia znaczenie odprężenia militarnego i będzie nadal poszukiwać dróg porozumienia. W ostatnich dniach postawa ta znalazła jeszcze raz potwierdzenie dzięki złożeniu w Wiedniu przez kraje socjalistyczne nowych ważnych i kompromisowych propozycji w sprawie omawiania stanu liczebności sił zbrojnych w Europie środkowej.

W niedzielę specjalne wydanie „Studia — 2”

W niedzielę — 6 bm. — w przeddzień rocznicy Rewolucji Październikowej oglądać będziemy specjalne wydanie telewizyjnego „Studia-2” pod nazwą „Drogię druzja”. Wśród zapowiedzianych pozycji znajdują się m. in.: I od cinek dokumentalnego cyklu TVP „Republiki radzieckie” — poświęcony RFSSR i reportaż telewizyjny ZSRR pt. „Co słychać przed Igrzyskami Olimpijskimi 1980” (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko

Za rozwojem stosunków

Minister handlu USA — pani J. Krepes wypowiedziała się na konferencji prasowej w Waszyngtonie za dalszym rozwojem stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi. Podkreśliła ona, że stosunki te przyniosą istotne korzyści obu stronom.

A. Suarez w Brukseli

Do Brukseli przybył 4 bm. z krótką oficjalną wizytą premier Hiszpanii A. Suarez. Prowadził on rozmowy z belgijskim premierem L. Tindemansem i ministrem spraw zagranicznych Simonetem oraz kierownictwem EWG w sprawie zagadnień związanych z projektowanym przystąpieniem Hiszpanii do „Wspólnego Rynku”.

Oświadczenie SFZZ

Opublikowane w Pradze oświadczenie Światowej Federacji Związków Zawodowych wyraża ubolewanie z powodu decyzji administracji USA, podjętej pod presją przewodniczącego Centrali Związków AFL-CIO G. Meany'ego, w sprawie wystąpienia Stanów Zjednoczonych z międzynarodowej organizacji pracy. Decyzja ta — stwierdza oświadczenie — może podważyć uniwersalność MOP.

Uzbrojenie z USA do RFN

Z Waszyngtonu donoszą, że Pentagon planuje dobrożenie wojsk amerykańskich, stacjonujących na

terytorium RFN. W najbliższym czasie dowództwo wojsk USA zamierza przerzucić do RFN dodatkowe dostawy sprzętu wojskowego, które — jak stwierdza zachodniemiecka gazeta „Die Tat” — wystarczają na wyposażenie dwóch dywizji.

Eksploduje w Jerozolimie

Jak podaje agencja AP, powołując się na policję izraelską, w piątek rano eksplodowały w Jerozolimie 2 bomby. 3 osoby odniosły rany.

Zapowiedź uwolnienia

Agencja Reutersa, powołując się na źródła watykańskie, podaje, że więziony przez władze izraelskie za pomoc udzielaną palestyńskiemu ruchowi oporu, grecko-katolicki biskup H. Capucci będzie wypuszczony na wolność w ciągu najbliższych 48 godzin. Arcybiskupa pa Capucci władze izraelskie skazywały na karę 12 lat więzienia.

O sytuacji w Etiopii

Rzecznik etiopskiego ministerstwa informacji oświadczył, że Etiopia jest w stanie sama bronić swej integralności terytorialnej, bez pomocy wojsk innych krajów. Niepowodzenia jakie ponosiła Etiopia w pierwszym etapie — dodał on — nie mogą osłabić woli sił zbrojnych i narodu odniesienia zwycięstwa. Rzecznik kategorycznie odrzucił pogłoski jakoby na terytorium Etiopii znajdowały się wojska kukańskie.

Wycieczka „Pociągami Przyjaźni” do Związku Radzieckiego

oraz

3 aparaty fotograficzne, tranzystorowe radio „Meridian”, 3 zegarki na rękę, reprodukcja obrazu i cenne wydawnictwa książkowe

to nagrody w naszym

konkursie

„ZNAKI WIELKIEGO PAŹDZIERNIKA”

którego warunki publikujemy

na stronie 10

„Pod przewodnictwem PZPR urzeczywistnimy idee Wielkiego Października”

Obchody w całym kraju

Naród polski z uczuciami serdecznej przyjaźni i braterstwa uroczystość obchodził święto wszystkich komunistów — 60-lecie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Miasta w całym kraju przybrały odświętny wygląd. W Warszawie na frontonie gmachu KC PZPR widnieje portret Włodzimierza Lenina oraz napis: „Pod przewodnictwem PZPR urzeczywistnimy idee Wielkiego Października”. We wszystkich wojewódz-

twach i gminach odbywają się akademie, koncerty i wieczornice, na których społeczeństwo polskie wyraża swoje uznanie dla dokonani narodów radzieckich.

Założę zakładów pracy wysyłają listy i telegramy gratulacyjne na adres ambasady ZSRR w Warszawie z braterskimi, serdecznymi pozdrowieniami dla ludzi radzieckich. (PAP)

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW "Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

SPRAWY POWSZEDNIE

Nie efekty lecz wyniki

Bardzo na czasie zabrzmiąło stwierdzenie ministra finansów — Henryka Kisielewskiego — że nasza złotówka przypomina on podczas niedawnego centralnego forum partyjnego, że wartość pieniądza zależy w prostym stosunku od rzeczywistych wyników naszej pracy; im gorsze wykorzystanie maszyn i urządzeń, im słabsza organizacja pracy — tym słabszy pieniądz.

A rzeczywistość jest taka, że — obok dobrze pomyślanej roboty i uzyskiwania godnych uwagi rezultatów — dostrzegamy sporo nieefektywnych poczynąń. Pomimo przedsięwzięć, inspirowanych przez partię, nadal dają znać o sobie przejawy niedbalstwa, marnotrawstwa, pozorowanego działania bądź zwyczajnej obojętności, wywołujące niekorzystne skutki. Jeden z nich — przykład: pisaliśmy w „Głosie” o częstym uszkodzaniu kabli energetycznych oraz innych instalacji — przez personel, operujący zmechanizowanym sprzętem (właśnie w środę znowu coś takiego się zdarzyło na poznańskich Wino gradach). Nikt nie obliczył pełnych strat wynikających z takich powodów, ale są one znaczne. Można ich było uniknąć, gdyby dyrekcje szeregu przedsiębiorstw zamiast „beztrosko kierować ekipy na określony teren, zapoznając je przedtem ze stosowną dokumentacją. Dodajmy, że wspomniane przypadki niedbalstwa dotyczą Poznania, szczytowego się mianem miasta ludzi godnych, wyczulonych na efektywność pracy i dlatego szczególnie krytycznie ocenianych wszelkiego rodzaju kiepską robotę.

Poznaniacy zresztą nie są środowiskiem wyjątkowym w gospodarnym podchodzeniu do codziennych spraw. Edukacja obywatelska, prowadzona u porządku od trzech z górą dziesięcioleci, pozwoliła przyswoić większości rodaków — rozumowanie kategoriami społecznymi. Znalazło to dobitny wyraz także na październikowym plenum Komitetu Centralnego partii, w toku którego robotnicy, przedstawiciele dużych zakładów, z wielką troską mówili o różnych niedomaganiach gospodarki.

Na przykład o braku drobnych, nieskomplikowanych części do lokomotyw. O notorycznym niedotrzymywaniu terminów. O nierytmicznych dostawach surowców i materiałów, co zmusza nieraz, do pracy zrywami. O niskiej jakości niektórych wyrobów. Zarazem przedstawiciele środowisk robotniczych dostrzegali potrzebę krytyczniejszego oceniania własnej pracy; konieczność powstrzymania nadzwyczaj kosztownej płynności kadr; lepszego wykorzystania czasu roboczego.

Ta sprawa, gdy zmierzamy do uzyskiwania zwiększonych rezultatów społecznego wysiłku, ma pierwszoplanowe znaczenie. Statystycznie rzecz ujmując, nie wykorzystuje się w Polsce 6 do 8 procent dnia pracy, a niekiedy nawet 20. Powiększyła się w przemyśle (w porównaniu z rokiem 1976) liczba nieprzepracowanych godzin.

Zestawienia statystyczne mają to do siebie, że przeglądane beznamytnie bez próby interpretacji, mogą prowadzić do niewłaściwych wniosków. W przypadku wysokiego odsetka czasu nieprzepracowanego, jak również pewnego wzrostu absencji, dane liczbowe określają rozmiary zjawiska, nie informując o przyczynach. Tkwią zaś one chyba nie tylko w niedostatku dyscypliny pracowniczej, czego przejawy łatwo zaobserwować, lecz również w niedomogach organizacyjnych — chociażby w niezachowywaniu ciągłości dostaw surowców, przerywanym dopływie prądu, niezapewnieniu na czas zamiennych części, a w niemałej mierze również w niekonsekwentnym postępowaniu kierownictwa części przedsiębiorstwa (np. tolerowanie nierobót; przyjmowanie do roboty każdego kto się zgłosi i lekceważenie okoliczności w jakich opuścił poprzednie zajęcie).

Niesprawność organizacyjna ma zasadniczy wpływ na uzyskiwanie niezadowalających rezultatów społecznej wydajności pracy. Dawno odkryto, że w równym rytmie pracy, nawet wyłożonym, ludzie — w większości — czują się do brzo. Prawda jest również to, iż największe inwestycje i najdoskonalsze urządzenia mogą nie przynosić społeczeństwu oczekiwanego profitu, gdy będzie się nimi zawiadywać nieudolnie, lub nie potrafią z nich wydobyć przewidzianych korzyści. W świetle tych stwierdzeń można uznać, że najpotrzebniejszą aparaturą, przydatną niesłychanie, byłoby specjalne urządzenie, pomagające nam niezawodnie odróżniać zwykłe organizacyjne braki od niedomogów usprawiedliwionych prawdziwie obiektywnymi względami.

Corliwie deklarowana gotowość wprowadzania zmian — w przypadku niejednego przedsiębiorstwa, instytucji, biura, nie jest potwierdzana równie energicznymi działaniami. Szefowie jednostek gospodarczych, terytorialnych czy społecznych o wiele chętniej symulują wyłaniające się trudności i powiadają o ich skutkach, niż występują z inicjatywami pomocnymi w rozwiązywaniu nabołachnych problemów. A jednocześnie mamy niezadko do czynienia nie tylko z zaokrągla-

niem opinii przed przekazaniem ich w górę, lecz równoległe z odmalowywaniem tej czy innej sprawy w zbyt wyrazistych barwach. Niemniej mamy jednak do czynienia z pewnymi zjawiskami, wskazującymi na to, iż skala, stopień złożoności występujących problemów, przerastają układy organizacyjne, systemy sterowania i zarządzania.

Wymowa niedawnej debaty partyjnej, a następnie posiedzenia Sejmu sprowadza się do ustalenia, iż niezbędne jest szybkie przezwyciężenie niedostatków dostrzeganych w różnych dziedzinach życia. Przede wszystkim przy pomocy sprawniejszych rozwiązań organizacyjnych, śmiałych inicjatyw, lepszego spożytkowania ludzi i środków. Będzie to wymagało między innymi przełamania oborów psychologicznych, które wyказują nie tak mało osób, w tym część kadr kierowniczych — z racji wygodnictwa lub też zacięcia życiowego — Nieraz wypadnie przeciwstawić się egoizmowi a zwłaszcza lekceważącemu stosunkowi do pracowników obowiązków ludzi na przeróżnych szczeblach społecznej drabiny. I w sposób bardziej zdecydowany przyjdzie realizować regułę: przede wszystkim racjonalnie zorganizowana praca — a potem dopiero praca ofiarna.

Nie sposób w nieskończoność rozprawić o braku części zamiennych, nierytmicznych dostawach surowców, o pracy rwanej, nie dość sprawnym kierowaniu. Albowiem załogi oczekują — stwierdzono również na IX Plenum, bardziej energicznego podejmowania przez ogólną administrację gospodarczą zagadnień organizacji pracy.

Wszystko zdaje się wskazywać, że stać nas na skuteczniejsze rozwiązywanie skomplikowanych problemów gospodarczych i społecznych. Z trybuny sejmowej mówiono o tym bez ogródek, że obecnie bardziej zaostrza się wymagania i wskaźniki, głębiej sięga do rezerw, śmieje i krytyczniej mówi o brakach i niedociągnięciach, które nie od dziś trapią nasze życie społeczno-gospodarcze: lecz także mówi się o tych, które wczoraj uchodziły uwadze i kontroli wielu ogniw administracji, bądź były przez nią tolerowane, a dziś tolerowane być nie mogą i nie będą.

Tytuł tej publikacji brzmi: „Wielka Rewolucja Październikowa” — słusznie, zbrojacz-cekajem ta w pociągu pancernym nr 3 Armii Czerwonej i komisarz polityczny 41 Oddziału Lotniczego w latach 1917—23; Antoni Gruszek — robotnik-metalowiec, intendent pociągu samolotowego Armii Czerwonej w latach 1917—19; Adam Łuczak — żoł-

WIESŁAW PORZYCKI

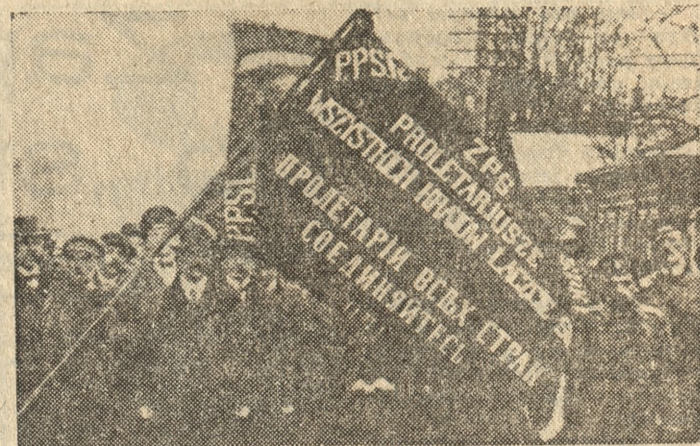
Udział Wielkopolan w Rewolucji Październikowej

W imię zwycięstwa idei socjalizmu

W Wielkiej Rewolucji Październikowej z bronią w ręku przeciwko burżuazji i zwoleńnikom caratu wzięło udział wiele tysięcy Polaków. Z nazwisk znamy tylko 6453 uczestników, przyjął jednak musimy, że było ich znacznie więcej. Wśród nich byli także Wielkopolanie z urodzenia i ci, którzy później swoje losy związały z naszym regionem. Najwięcej ich wywodzi się z klasy robotniczej Kalisza, która już w 1905 roku walczyła o sprawiedliwość i prawa dla siebie. Wśród bojowników o społeczne wyzwolenie byli także powołani do armii carskiej mieszkańcy miasteczek i wsi ówczesnej guberni kaliskiej. Na ich postawie i patriotyzm wpłynęło doświadczenie z powstania styczniowego, w którym po stronie polskiej brało udział wielu Rosjan. Nie można tu pominąć Wielkopolan z zaboru pruskiego, którzy dołączyli do niewoli, a zetknięci się z bolszewikami i pod ich wpływem w przełomowym roku 1917 opowiedzieli się za rewolucją.

Dla Wielkopolan ochotniczo wstąpiło w szeregi oddziałów rewolucyjnych, trudno powiedzieć. W „Księdze Polaków — uczestników Rewolucji Październikowej” podano 33 nazwiska. Gdy w gruzach walczyli się stary ustrój, — do akcji wchodziły wojska interwentów zachodnich, nie było czasu na dokładne spisy składu oddziałów tworzącej się Armii Czerwonej.

Zatrzymajmy się nieco przy rewolucjonistach z samego Kalisza i z gmin tzw. Wschodniej Wielkopolski oraz pochodzących z Poznania. Oto kaliszanie: Władysław Warmiński — ślusarz, zbrojacz-cekajem ta w pociągu pancernym nr 3 Armii Czerwonej i komisarz polityczny 41 Oddziału Lotniczego w latach 1917—23; Antoni Gruszek — robotnik-metalowiec, intendent pociągu samolotowego Armii Czerwonej w latach 1917—19; Adam Łuczak — żoł-



Demonstracja w Kazaniu, w dniach rewolucji lutowej. Wśród demonstrujących grupa Polaków, członków PPS-Lewica. Fot. — CAF

nierz 2 Lubelskiego Pułku Strzelców, a także Adam Pełcod — członek PPS od 1905, pseudonim „Mały”, uczestnik walk pod Białogorodem od XI—XII 1917, później w Rewolucyjnym Czerwonym Pułku Warszawskim, Z Kalisza pochodzili również: Antoni Kujański, członek komitetu żołnierskiego w 4 Korpusie Kawalerii od marca do października 1917 r. w Armii Czerwonej w latach 1918—20; Roman Zieliński, który brał udział w walkach pod Saratowem w 1919 r.

Wielu kaliszian pełniło odpowiedzialne funkcje w aparacie politycznym, organizowało łączność, transport i inne niezbędne służby. Do nich należał m. in.: Dobiesław Ma-

szudek — inteligent z Jastrzębnik, zbrojmistrz Rewolucyjnego Czerwonego Pułku Warszawskiego, następnie zastępca dowódcy i dowódca tegoż Pułku, Ignacy Piwoń — robotnik z Kalisza, działacz SDKPiL od 1905 r. instruktor-organizator oddziałów artylerii Rewolucyjnego Czerwonego Pułku Warszawskiego, następnie komisarz w Pułkach Kawalerii. Z Russowa koło Kalisza pochodził Henryk Cieślakiewicz (Poncz) — dowódca-instruktor 3 szwadronu ułanów Rewolucyjnego Czerwonego Pułku Warszawskiego. W sztabie łączności Czerwonej Gwardii w Moskwie pracował Jan Kościelak urodzony w Szadku koło Kalisza. Z okolic Koła pochodził Aleksander Witkowski — ślusarz, członek Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego w Mariupolu w 1917 roku, następnie funkcjonariusz charakterystyki, saratowskiej i piotrogrodzkiej Czerwonej Gwardii, a z Sompolna — Marcin Arant, milicjant.

Na karty Rewolucji wpisali się również mieszkańcy Poznania a wśród nich Tadeusz Barczewski — pisarz i Rewolucyjny Pułku Krymskiego Kawalerii, uczestnik walk pod Carycynem, ofensywy Armii Czerwonej na Uralu, późniejszy zastępca dowódcy i dowódca 5 szwadronu 35 Pułku Kawalerii, od roku 1920 zastępca szefa sztabu do spraw operacyjnych 6 Dywizji Kawalerii, później szef sztabu Marszowej Brygady Kawalerii. Stanisław Barczyński — zeger z Poznania, współorganizator i członek sekcji polskiej KC do spraw jenieckich w Moskwie, inicjator założenia gazety „Internacjonalista”, inicjator formowania oddziałów międzynarodowych spośród jeńców wojennych, a także poznaniacy: Andrzej Rutkowski — robotnik, żołnierz 1 Rewolucyjnego Pułku im. Mińskiej RDR, uczestnik walk na Ukra-

Z okolic Kalisza pochodzili: Leopold Dobiesławski, pseudonim „Ociec” z Dębicy — członek I Proletariatu w 1895, więzień X Pawilonu zesłaniec. W okresie Rewolucji był zastępcą naczelnika ochrony majątków państwowych, następnie pracownikiem Czerwonej Gwardii i Wilnie. Działal w Kirgiskim Komitecie Rewolucyjnym, następnie był komisarzem kontroli w Komisariacie Ludowym Rolnictwa RFSRR; Wojciech

czewski — student Instytutu Politechnicznego w Moskwie, późniejszy przewodniczący powiatowej Czerwonej Wiatki, następnie Kierownik Wydziału w Wiackim Gubernialnym Komitecie RKP(b), Lucjan Karwacki — krawiec, funkcjonariusz Czerwonej Gwardii w Kursku, Wilnie i Mińsku, a także milicjant Stanisław Gierowski — robotnik z Kalisza.

Z okolic Kalisza pochodzili: Leopold Dobiesławski, pseudonim „Ociec” z Dębicy — członek I Proletariatu w 1895, więzień X Pawilonu zesłaniec. W okresie Rewolucji był zastępcą naczelnika ochrony majątków państwowych, następnie pracownikiem Czerwonej Gwardii i Wilnie. Działal w Kirgiskim Komitecie Rewolucyjnym, następnie był komisarzem kontroli w Komisariacie Ludowym Rolnictwa RFSRR; Wojciech

Dokończenie na str. 6

TADEUSZ BIEL

W kaliskim „Runotexie”

Sukcesy pracowicie utkane

Kiedy Wiktor Siarkiewicz, Feliks Śnieguła i Zygmunt Bugajny rozpoczęli w latach trzydziestych pracę w kaliskiej „Pluszowni”, nikt z załogi nie był pewien, czy dzieło następny nie uczyni go bezrobotnym. Jednym ze stosowanych wtedy, wyrafinowanych sposobów regulacji płac i zatrudnienia było zwalnianie całej załogi i przyjmowanie jej na gorszych warunkach. Zarobki kształtowały się na poziomie głodowym, a kobiety i dzieci pracowały w zupełnie lekceważonych warunkach bhp. „Kaliska Manufaktura Pluszu i Aksamitu”, założona w roku 1907, była własnością braci Müllerów i Sołki. Jeszcze wówczas — kilkanaście lat po odzyskaniu niepodległości kraju — Müllerowie na stanowiskach dozoru technicznego obsadzali swoich rodaków-Niemców. W ich języku prowadzono również całą dokumentację techniczną, a dniówka robocza trwała 11 i pół godziny.

Gotówka w kasie przedsiębiorcy i w bankach, akcje i udziały, papiery procentowe, weksle, wyroby gotowe, materiały oraz wiarytelności — to

był kapitał środków obrotowych, którym właściciele „Pluszowni” starali się gospodarować w taki sposób, aby osiągnąć jak najwyższy zysk. Rola robotnika sprowadzała się niemal do roli maszyny eksploatowanej jak najmniejszym nakładem kosztów. Te lata mocno utkwiły w pamięci Wiktora Siarkiewicza, do dziś pracującego w „Runotexie” — dawniej „Pluszowni”.

Każdy obsługuwał po 3—4 stare krosna — opowiada — w halach kiepsko oświetlonych, bez żadnej wentylacji. Mnożyły się wypadki. Zapomnieliśmy o „Kasy Chorych” były nader szczupłe i niepewne — dlatego robotnicy w ramach ruchu zawodowego rozwijali dobrowolne akcje zrzeszeniowe — kasy pomocy wzajemnej, „kasy braterstwa”, oraz inne formy samopomocy. Próby strajków kończyły się dla załogi bo-

leśnie, a po największym z nich, w roku 1932, zwolniono całą załogę, aby przyjmować powrotnie do pracy, na warunkach płacowych o 40—50 proc. niższych.

PORA PRZEMIAN

Po wyzwoleniu, „manufaktura” przestała istnieć również w nazwie zakładu. W roku 1946 do „Pluszowni” przyłączono Fabrykę Wyrobów Tekstylnych i na nowym szyldzie wypisano: „Państwowa Fabryka Pluszu i Aksamitu”. Krosna i maszyny przestały być własnością prywatną. Przyszedł okres rozwoju i modernizacji. „Przy jednej maszynie pracował robotnik, a przy drugiej uwijali się montażyści, kawałek dalej budowali kładki fundamenty pod ławy dla nowoczesnych maszyn. W roku 1960 wartość pro-

dukcji towarowej osiągnęła 335 000 000 zł, pięć lat później przekroczyła 616 000 000, a w 1970 już 832 000 000 zł. W roku obecnym zaplanowana wartość produkcji ma osiągnąć 2,2 mld zł. — Ale kiedy się spotkamy na Sylwestra, to panu udowodnię, że tę wielkość przekroczymy o 100 do 200 milionów — zapewnia zastępca dyrektora ds. ekonomicznych, Michał Bakalarczyk.

Nazwa zmieniała się jeszcze dwukrotnie i od roku 1972 przedsiębiorstwo mianuje się: Fabryka Wyrobów Runowych „Runotex”.

A na lepsze zmieniło się teraz wszystko — twierdzi mistrz tkacki Jan Korbolewski, który odszedł niedawno na emeryturę. Zakład jest nowoczesny, zarobki wysokie, a maszyny o jakich nam się kiedyś nawet nie śniło. I ludzie, co potrafią zrobić wszystko.

Bo nie wystarczy, żeby nowe krosno pracowało dobrze. Tkanie pluszu, to niemal sztuka — robota trudna i złożona. Jak będzie kiepski tkacz, to i plusz nie lepszy.

CZAS SUKCESÓW

O tym, jakie są tkaniny pluszowe i aksamity z kaliskiego „Runotexu”, wiedzą dobrze odbiorcy z ponad 20 krajów świata oraz klienci krajowi. 82 procent wszystkich wyrobów zakładu posiada znak jakości „1”, a kapy dekoracyjne międzynarodowy znak jakości „Q” w trójkącie. Zdaniem specjalistów, już w najbliższym czasie (po zakończeniu prób parametrów jakościowych) tym samym „Q” oznaczone będą również narzuty żakardowe i aksamity „Runotexu”.

Będzie to kolejny sukces załogi, która wyznacza sobie wciąż nowe cele, mimo że

ostatnie lata były dla zakładu całym pasmem sukcesów:

- Medal z okazji 200 Rocznicy Utworzenia Komisji Edukacji Narodowej,
- Odznaka Za Zasługi dla Rozwoju Miasta i Województwa,
- Sztandar Przechodni Ministra Przemysłu Lekkiego za zdobycie 1 miejsca we współzawodnictwie międzyzakładowym za rok 1976,
- Drugie miejsce w zorganizowanym w tym roku Krajowym Konkursie Dobrej Roboty,
- Order Sztandaru Pracy II klasy.

To tylko te najważniejsze. To ostatnie odznaczenie przyjął załoga „Runotexu” w poniedziałek 7 bm. podczas uroczystej akademii z okazji 60 rocznicy Rewolucji Październikowej, którą „Runotex”, obchodzący w tym roku 70-lecie swojego istnienia, zorganizował dla mieszkańców Kalisza w hali widowiskowo-sportowej.

— Sukcesy — mówi dyrektor naczelny Jerzy Pilecki —

Dokończenie na str. 6

BOGDAN PARDUS

— Jest pan jedynym polskim krytykiem filmowym, który porzucił swój zawód na rzecz uprawiania twórczości filmowej.

— No, tak zupełnie to nie porzuciłem. Pracuję co prawda obecnie jako reżyser, ale nadal prowadzę telewizyjny program „W starym kinie”, piśzę książki, teraz o filmie japońskim.

— Pana program stworzył dla widzów jedyną okazję zapoznania się z filmowymi archiwali. Wprowadził odbiorców w historię sztuki filmowej.

— Rzeczywiście, otwierając podwoje „Starego kina” jedyną lat temu, chcieliśmy prowadzić w nim akcję popularyzatorską. W dużej mierze udało nam się chyba zrealizować te zamierzenia, prezentując narodowe kinematografie, różnorodne gatunki, sylwetki reżyserów. Ale dziś, gdy mamy już za sobą ponad 250 spotkań z widzami, „Stare kino” musi zmieniać swój profil.

— Powstają inne programy, wykorzystujące filmy sprzed lat...

— Właśnie, choćby mające edukacyjny charakter „Lata, nia czarnoksiężka” profesora Aleksandra Jackiewicza. W tej sytuacji „Stare kino” jest obecnie po prostu archiwum ciekawych filmów, których nigdzie indziej, poza TV, zobaczyć nie można.

— A co obejrza w najbliższym czasie w tym programie widzowie?

— W naszym stałym, wformowanym ośrodku pokazaliśmy już przedwojenną komedię „ABC miłości”, utwór, w którym brakuje wielu scen. Sierżantem też do niekompletnych filmów niemych, może uda się nam pokazać szatańską kopię „Pana Tadeusza”. Z cyklu svenalizuje serię filmów z

Zaproszenie do „starego kina”

Rozmowa ze Stanisławem Janickim

udziałem Rity Hayworth. Być może, już w grudniu TV pokaże zrealizowany przez mnie serial montażowy „Jak cudnie są wspomnienia”, składający się z fragmentów 46 polskich filmów przedwojennych.

— Co panu przynosi największą przyjemność w obejrzeniu ze starymi filmami?

— Wyłapywanie w nich tych momentów i akcentów, które brzmią współcześnie.

— Temat, anegdota?

— Nie tylko, stary warsztat filmowy potrafi przecież zabłyszczyć najwyższą klasą.

— Pana ulubieni mistrzowie?

— Eisenstein i Chaplin. Twórca „Pancernika Potiomkina” był nie tylko reżyserem. Wielkość tego artysty określała jego przeogromne horyzonty umysłowe. Autor „Gorączki złota” nie reprezentował co prawda sztuki intelektualnej, ale jego wszechstronność we wszystkich dziedzinach filmowych nie ma sobie równych.

— Przypada pan jednak, że sporo rzeczy zeszły do kina sprzed lat kilkudziesięciu.

— Z pewnością tak, na przykład gra aktorów, scenografia w stylu papieru i machi, natrętna ilustracyjność muzyki. Ale przecież wielu współczesnych reżyserów wraca w swych filmach do dawnych lat, podrabiając starą stylizację.

— Lubi odsłaniać pan skan dale wokół przedwojennych gwiazd filmowych?

— Z tamtego okresu naprawdę ciekawe są tylko wielkie skandale, ilustrujące ówczesne obyczaje, stan umysłów. Choćby pasjonująca rozgrywka między Chaplinem a Hearstem, królem prasy amerykańskiej, który chciał zniszczyć twórcę.

— Duży ma pan dystans do prezentowanych przez siebie filmów?

— Nie traktuję tej twórczości ironicznie sarkastycznie. Obdarzam ją co najwyżej półuśmiechem. Choć są oczywiście filmy, które zachowały swą wartość po dziś dzień.

— Zgadza się pan z opinią, że w kinie wszystko już było i niczego nowego się w nim nie odkryje?

— Zrealizowałem nawet kiedyś trzy programy, które nazywały się „Nic nowego pod słońcem”. Oczywiście trochę prze kornie.

— Gdzie właściwie przebiega granica między starym a nowym kinem?

— Graniczne status quo nie istnieje. Kiedyś ustalono tę granicę na rok 1945. Ale dzisiaj na pewno już się przesunęła.

— W jakim stopniu przeszkadza panu, a w jakim po-

maga podczas realizacji własnych filmów zasób wiedzy filmowej, jaki zgromadził Pan pisząc o filmie i popularyzując go?

— Przeszkadza, bo obmyślając jakąś scenę, czy nawet ujęcie, przypominam sobie, że to czy tamto już gdzieś widziałem. Pomaga zaś w studium montażu, udaje mi się wtedy zachować dystans do nakręconego materiału, nie mam do niego niewolniczego stosunku.

— Jak czuł się pan po raz pierwszy sam za kamerą?

— Tak jak każdy debiutant. Ciepło przyjęto pana do kumenty „Sen o Kurozwkach”, „Cienie czasu”. Co jeszcze zobaczymy?

— Wspomniany już serial montażowy, fabularny film telewizyjny „Kruk” (o starodawnym legendzie), film o królowej polskich rzek — Wiśle. Piszę scenariusz — wraz ze Zbigniewem Zielenką — do serialu historycznego „Orły na sarkofagu”, opowiadającego o losach wrocławskiego księcia Henryka IV. Piszę też scenariusz o Braciach Polskich — dla Teatru Telewizji i dla kinematografii.

— Jako scenarzysta i reżyser odwołuje się pan głównie do historii?

— Bo też ona najbardziej mnie interesuje.

BOGDAN SŁOWIKOWSKI

Żołnierze wolności



Tak brzmi tytuł nowego filmu produkcji radzieckiej w reżyserii Jurija Ozerowa, który 3 bm. wszedł na ekrany naszych kin. Na zdjęciu — Stanisław Mikulski i Bogdan Stupka — aktor radziecki. CAF

EUGENIUSZ JEWTUSZENKO

L I N A*)

...W tajdze pod Kunermą — leżące rdzawo glazy.
Zaciska szczęki operator, pot ociera z twarzy —
tuzin z okładem dłużyć pętlą liny szepił.
Może nie wytrzymać lina, na sękach się strzępi.
Wie operator, że nie ma w zapasie już innej:
a leżące kamienie ni drgną — jak wrosłe w zmarzlinę!
I trzeba od nowa zaczynać, kłać, pięściami tłuc.
Nie jeden ma jeszcze „leżący kamień” — a nie mózg.
Lecz twardsza niż kamień gruba robotnicza kość,
i bagnom da radę wesoła rosyjska złość.
Niech no robotnicy powtórzą, w łoskocie, w dymie
słowo „Proletariat” — mocarne swoje to imię,
a echem tego słowa wnet zawalidróg masę
wysadzisz z ziemskiego globu, robotnicza klaso!
Jak niezniszczalne, z Piotrem Wielkim łączące ścięgno,
lina napięta trzeszczy — Rosję dźwiga na przebój.
Spychacz odrapaniec rzezi, pełzną po dnie jaru,
krzewy targa, jak brody kamiennych bojarów,
i z mszaru wyciąga sprytnie chropowatą bryłę,
jak z Gaczymi kaprała, co w alkowie skrył się.
Naprzęta się lina — w jedność posplatane wątki:
z kosmykami siwizny kądziel wiejskiej prządky.
W niej los dekabrystów, Puszkina cierniowy wawrzyn,
buriaków jarzmo i wstążki sławy marynarzy.
I jak byś nie szarpał — nie zewiesz liny tej,
bo włókna sztandarów, krwi i łez posplatane w niej!
Krępy smoleński chłopak uznał, że wyrósł w sam raz,
i po tej samej linie pierwszy wspiął się aż do gwiazd.
„Aurora” i Majakowski w świat rąbnęli jak pięści,
my holujemy planetę bez zapasowych części.
W burzy, na mrozie przeciążenie każde wytrzyma
historii naszej rosyjskiej niezniszczalna lina.
Podda się kamień leżący, gdy nie ustąpisz sam!
Tak przyszłość się tworzy. Tak dziś budujemy BAM!

Przekład: STANISŁAW KAMIŃSKI

* Fragment poematu pt. „Przebiega”.

„Zagłoba sum herbu Wczele...”

„On się tylko w boki brał i pewien efektu odpowiadał dwoma słowami: „Zagłoba sum!”

(Henryk Sienkiewicz „Pan Wołodyjowski”)

Zagłoba, Onufry Zagłoba, „maż nieporównany”, jak go nazwał młody Jan Kazimierz, „wszystkiego kawalerstwa największa ozdoba” — jak trafił na karty trzech części dzieła Sienkiewicza ten polski Falstaff? Czy miał może konkretnego protoplastę, czy też był jedynie kompilacją wzorów i typów zaczerpniętych z literatury rodzimej i światowej?

Nazwisko, jak też herb Wczele, w które wyposażył Sienkiewicz pana Onufrego, są znane w heraldyce, choć sam autor Trylogii pisze o Zagłobie, że „Bóg jeden wiedział, skąd był rodem, gdyż rozmawiał o tym powiadał”. Zagłoba zaś w rozmowie z Heleną Kurcewiczową mówi: „Na mnie też kończy się ród Zagłobów herbu Wczele”. Autor więc, kształtując postać „grubej szlachcica, tokującego jak głuszc, który się własnym gło-

sem upaja”, uciekł się m. in. do analogii pomiędzy nim a znanymi sobie współczesnymi rubasznymi postaciami. Byli tu — teść autora Kazimierz Sienkiewicz, dziennikarz — publicysta warszawski Władysław Olendziński oraz emigrant polski, zamieszkały w Kalifornii, niejak kapitan Rudolf Korwin-Piotrowski.

Sienkiewicz, typowy hreczkosiej spod Grodna, dostarczył Sienkiewiczowi mnóstwa zwrotów mowy, detali obyczajowych, powiedzonek, facecji, pomysłów, ciętych krotek i przykładów mentalności szlacheckiej. Perypetie imię pana Onufrego wzbogacił ze swej strony Olendziński (dzięki doświadczeniom z własną osobą) w sceny uwolnienia się z więzów Zagłoby, na rozkaz Bchura „związane w kij do własnej szabli”. Korwin-Piotrowski, jak gdyby przeniesiony z epoki Jana Chryzostoma

Paska, falstaffowski zawadiaka, według określenia Heleny Modzelewskiej, pełen szlacheckich przesądów, wietrzny łgarz i artysta, także przydał się Sienkiewiczowi w kreowaniu postaci Zagłoby, jednej z najwspanialszych i najkarniejszych w literaturze polskiej.

Konstanty Wojciechowski, krytyk literacki i historyk z początków naszego stulecia, w wydanych szkicach pt. „Henryk Sienkiewicz” jeden z nich zatytułował „Protoplasta Zagłoby”. Wyszukał on wtedy koncepty, iż autor Trylogii skorzystał przy kreowaniu obrazu pana Onufrego także z reminiscencji treści pewnego utworu mało znanego pisarza, Michała Czajkowskiego. Była to powieść historyczna „Stefan Czarniecki, inaczej Szwedzi w Polsce”. Zdaniem Wojciechowskiego, Sienkiewicz wplótł do kreacji Zagłoby sporo rysów charakteru szlachcica-halaburdy z tekstu Czajkowskiego o niejakim Julianie Żytkiewiczu. Ten ostatni, typ osobliwy, który „jak co z siebie albo z drugiego żelze, to sam wierzy, że tak było, i dałby się zabić

za to”, Żytkiewicz jest opojem, awanturnikiem i tchórzem, potrafi jednak zdobyć się na wystawienie na szwank własnej skóry (podobnie jak Zagłoba przy ratowaniu Heleny Kurcewiczowej przed Bohunem), aby wyrwać hetmanównę Joannę Lanckorońską z rąk „czarnego charakteru”. Grozi jej wtedy zmuszenie do zawarcia ślubu. Żytkiewicz, który zaczyna wówczas już powoli szlachetnieć, marzy o tym, że „wyprosi sobie u panny hetmanówny... pasieczysko gdzieś tu na Rusi” (analogia z idyllicznym życiem Zagłoby u Skrzetuskich w pierwszym tomie „Potopu”).

Heleńko występuje w Trylogii Zagłoba, Sienkiewicz ma... uśmiech pobłażania na ustach. Ow Polonus herbu Wczele, „co każdy snadno poznać może choćby po onej dziurze, którą w czele kula rozbójnicka zrobiła”, jest więc mieszańką fantazji i prawdopodobieństwa. Łączy on w sobie i znane z literatury światowej postacie uroczych błagierów-facecjonistów i współczesne Sienkiewiczowi, dobrze znane mu osoby. Powołany w ten sposób do życia piórem znakomitego pisarza, Zagłoba wciąż urzeka czytelników.

ROMAN JANISŁAWSKI

Muzeum w Poroninie



Włodzimierz Ilicz Lenin przebywał na ziemiach polskich dwukrotnie; od maja do października 1913 roku i latem 1914. W Białym Dunaju i Poroninie odbywały się wówczas szereg narad i posiedzeń. Z tego okresu życia Lenina zachowało się wiele pamiątek i dokumentów, które zgromadzono w Muzeum w Poroninie. Rocznie odwiedza je około 200 000 turystów. Na zdjęciu: Muzeum Lenina w Poroninie. CAF — fot. Momot

Starosta odszukał ukryte pod filarem mostu kajdany, przyniósł je teraz Mrozkowi razem z niedobrą wiadomością. Do majątku powrócił urlopowany z frontu gospodarz, zrobiło się bardzo niebezpiecznie. Na szczęście Mrozek wydobrzeł na tyle, że mógł wracać do Poznania. Na zezwolenie, wzywającego do choro go ojca kolegi, wykupił bilet i ruszył w drogę.

SMIERĆ PO RAZ TRZECI

Do Pili dotarł pomyślnie. Trochę na dachu wagonu (gdy ujrzał z daleka mundury policjantów) trochę w ubikacji, trochę na ławce jako zwykły pasażer. W Pili trzeba było poczekać dwie godziny na pociąg do Poznania. Miał pieniądze i kartki żywnościowe. Kupił niemiecką gazetę i herbatę, usiadł na miejscu „Nur für Deutsche” i czekał. Był oporny na tyle, że kiedy do poczekalni weszli „Bahnschutze” i wezwali wszystkich Polaków do kontroli dokumentów nawet nie zmrużył powieki. Ale kiedy wyszli, resztę czasu spędził w toalecie.

Między niebem i ziemią (2)

ODYSEJA

Dotarł do Stanisława Mańki w Krzyżownikach, zapuścił wąsy, doposażował okulary i umarł po raz trzeci. Tym razem ostatni, aż do wyzwolenia. Otrzymał bowiem lewe papiery i odtąd nazywał się Jan Czajka. Dwa miesiące później, w kwietniu 1943 roku napisał do niego kolega Franciszek Duszyński, że ma niezłą pracę, spokojnego szefa, którego „podejrzewa” nawet o to, że jest antyfaszystą i wolne miejsce dla Mrozka. Mógłby tu, w Guben pracować jako kierownik w zwirowni. Więc Mrozek się zdecydował, a Czajka wyruszył w drogę.

CZAJKA JEDZIE DO ROBOTY

Bilet sprzedano mu chętnie. Oto po trzech latach niemieckich porządków polski leniuch Jan Czajka jedzie do roboty.

Ach, so, gut! Miał więc bilet, ale nie posiadał tzw. „Reise-genehmigung”, czyli — zezwolenia na podróż. Nader szybko ustaliła to sprawna niemiecka kontrola i już w Zbąszynku Jan Czajka został oddany tamtejszej policji. W pociągu zdołał jeszcze pod ławkę wcisnąć „Ausweis” swego (Mrozka) szwagra, który nosił do chwili, nim zyskał lewe papiery. Ausweis ten wrócił niebawem do właściciela i trzeba było niezłej wprawy w igraniu, by wyjaśnić, jak znalazł się w pociągu.

Przewieziono go do pobliskiego go aresztu w Kosieczynie. Tu udając, że nie rozumie po niemiecku, usiłował, jak policjanci sprytnie wykombinowali, iż przekaza go kolegom po fachu we Frankfurcie. Niech tamci się martwią, co zrobić z człowiekiem, który właściwie

nic nie zawinił, tylko postanowił wreszcie wziąć się do roboty.

„Frankfurt”, to najgorsze co mógł usłyszeć. Przecież tam mieli jego zdjęcia, odciski palców i pełną teczkę papierów o tym, jak paskudnie odniósł się do Volk, Reichu i Fuehrera. Tam również wiedzieli, jaki to z niego był Czajka. Ochoczo zgłosił się do zgarniania liści z dziedzińca przed aresztem. Nie dlatego, że „Ordnung muss sein”, ale dlatego, by spokojnie wypatrzyć, którądy będzie można zwać.

ZNOWU W DROGĘ

Przeniesiono go do innej celi. Szczęśliwie. Był tam młody chłopak — Antoni Bartkowiak, kamieniarz z Osiecznej, dwaj Francuzi i dwaj Rosja-

KSIĄŻKA

„Otwórz ten wiersz”

Czego domagamy się od poezji, czego oczekujemy, biorąc do ręki nowy tomik i to w dodatku debiutancki? Nowatorskich rozwiązań artystycznych, burzących konwencje już istniejące, czy też postawienia pytań dotyczących niespenetrowanych dotychczas obszarów naszej wspólnej świadomości? A jeżeli tak, to czy poezja zdolna jest takie zadania dzisiaj udźwignąć?

Świadomość tych, jak i wielu podobnych dylematów, miał zapewne Sergiusz Sterna-Wachowiak, młody poeta, krytyk, prozaik, a zarazem autor interesującego nas tomiku pt. „Może usłyszysz”. Dlatego też już w otwierającym zbiorze wierszu uprzedza czytelnika, że podczas lektury wejdzie on „w mózg pracujący we mnie (nie w świat w którym się może odcisnąć)”, a wychodząc z tego świata unosić będzie „w plecaku to, co nie jest słowem a jednak już słowem”. Zaraz w następ-

nym wierszu, tłumacząc się jakby, że nie ofiarowuje opisu i wyjaśnienia świata otaczającego, ani środków ułatwiających czytelnikowi samodzielne dokonanie takiego opisu i rozpoznania, przedstawia wiersz jako rozpięty „między tobą a mną” ten głos, „jako „iskrę znaczenia” ujawniającą się niekiedy w „powidoku wewnętrznym”.

Sterna-Wachowiak stara się więc istnienie poezji przypisywać międzyludzkiemu stanowi się. Stąd kruchość, nie-realna literackość, fikcyjność zawartego w wierszach świata. I nie może być inaczej, skoro już sam proces tworzenia tego świata obarczony jest szeregiem wątpliwości. Opatrzony wątpliwościami, które skumulują się w zamykającym tomik „Przesłaniu” — „otwórz ten wiersz rozkrój światłem (swojej nadziei...) zdusź mnie który wołam do ciebie (spod tych liter...) bym wygiął z siebie jeszcze ten wiersz”. Wszystko

to adresowane jest do „pana mojej poezji” — do czytelnika, bez którego czynnej pomocy, poezja nie może zaistnieć. Również tytuł zbioru, „Może usłyszysz” wydaje się być prośbą o współpartnerstwo. Bo kiedy usłyszysz, wówczas „i ciebie zaskoczy minuta (i ten skowyt) którym śmierć (...) przybije cię do ziemi (o tle nionego snu co jak myśl (i wiersz) i jak iskra pęka”.

Świat przedstawiony w wierszach Sterny-Wachowiaka wszystkimi tymi niepewnościami zdaje się być unerwiony (chciałoby się rzec, unerwiony jak cała nasza dzisiejsza cywilizacja), co dodatkowo jeszcze podkreślają częste odwołania do układu nerwowego (most Varela, bruzda Sylwiusza, bruzda Rolanda), a także rozbuchana metaforyka, silnie nacechowane emocjami obrazy, czasami wyradzające się w ekspresjonistyczny patystyz — „odchodzę cichy (...) w krew co jak z kolorowej cieczy”, czy też „medyczne” ty-

tule („Sanatorium”, „Schizofrenia”, „Studium lęku”, „Reanimacja”, „Morfina”, „Kinestezja”, „Synestezja”, „Wiwisekcja”). To, co wiersze te przekazują, staje się jakby mniej ważne, mniej istotne, bo przecież i tak nie posiadają one własnego bytu i chyba w dużej mierze dlatego właśnie ostatnia sekwencja wierszy poświęcona jest meta-poetyckim rozważaniom.

W „Moim surrealizmie” pojawia się pytanie „co zostanie po nas — zabitych słowami”, po nas usłownionych, tj. wpisanych w słowo i spalających się we własnym wierszu w „śmiertelnej walce z mechanicznym czasem”. W „Polonia restituta” pytanie o słowa, „których płomień wiatry (milk nie nim jeszcze w krtani się objawi”, o słowa, dzięki którym „myśl — otwarta” będzie między nami?”.

Czy słowa takie można znaleźć? Tomik Sergiusza Sterny-Wachowiaka, przypisuje, jeżeli niepełne, to przynajmniej częściowe zrealizowanie ideału słów otwierających naszą wspólną myśl.

GRZEGORZ DZIĄSKI

*) Sergiusz Sterna-Wachowiak — „Może usłyszysz”. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1977, str. 81, cena 12 zł.

Bogata to kolekcja — seria pamiętnikarska „Czytelnika”. Wypowiada się urzędniczy, chirurg, nauczyciele, prawnicy, przedstawiciele różnych innych zawodów. Są też tony poświęcone poszczególnym ujęciom tematycznym, zwłaszcza sięgającym w czas wojny i okupacji. Przeżywalimy nie tak dawno okres szczytowej fali zainteresowania biografistyką, prawie cała Polska pisała i prawie cała czytała... To, co było w tym modą — opadło. Pozostało to, co najważniejsze, obiektywna ocena wartości pamiętnika jako świadectwa epoki, postaw ludzkich.

Nowy tom pamiętnikarski wydany przez „Czytelnika”, to „Pamiętniki Kobiet — biografie Trzydziestolecia”, wybór 33 prac z prawie 600 nadesłanych na rozpisany przed paru laty wielki konkurs. Wstępem tom opatrzył Bronisław Gołębiowski, akcentując nasuwające się przy lekturze uogólnienia. Autorki wyboru nie miały łatwego zadania, gdyż według oceny Gołębiowskiego, większość nadesłanych na konkurs prac kwalifikuje się do odrębnego analitycznego studium socjologicznego. Niemniej wybór dokonany przez trzy redaktorki tomu jest na pewno reprezentatywny. Jak zawsze przy podobnych konkursach, poziom prac jest różny, oscylując od pewnej nieporadności językowej ku tekstom pisanym z wyraznym zacięciem literackim. Ale przede wszystkim to tutaj chodzi. Zaskakuje i daje bardzo wiele do myślenia ogromny ładunek realizmu, zawarty w tych wspomnieniach, usiłujących dać odpowiedź na konkursowe pytanie: „Kim jestem?”. Jako element zasadniczy wybija się podkreślenie roli kobiet w życiu współczesnym. Czy ten awans kobiet prze-

biegał i przebiega wszakże gładko, bezkolizyjnie? Na pewno nie. Niemal w każdej z wypowiedzi, często o ogromnym ładunku dramatyzmu, przebiega motyw dodatkowych utrudnień, jakie w szeroko pojmowanym awansie społecznym są „przywilejem” kobiet. Trudniej im jest kształtować swą osobowość, więcej niekiedy niż mężczyźni, muszą włożyć siły, energii, samozaparcia, wreszcie, by zrealizować swe ambicje i pragnienia, by przystępując im ustrojowo awans społeczny i kulturalny zrealizować w życiu. Ogromna

Z książką na ty

Kobiety politycy, twórcy

jest też tu ilość materiału o czajowego, spraw współczesnej rodziny, modelu dzisiejszego życia, dramatycznych układów osobowych.

A oto zupełnie inna w rodzaju książka — „Dyplomaci” Grzegorza Jaszuńskiego. Autora — historyka z amatorsztwa, nie z profesji — nie od dziś fascynuje wręcz problem roli jednostki w historii. Nie negując czołowej wagi przemian ekonomicznych i społecznych na bieg dziejów świata, autor interesuje się jednak zdecydowanie bardziej wybitnymi osobistościami historii. Z tych zainteresowań zrodziły się jego ciekawe, choć w niejednym mocno kontrowersyjne książki, jak „Ostatni monarchowie” czy „Narodzinie wieku”. Obecnie otrzymujemy nowy zestaw, wedle osobistych zainteresowań autora dobierany, postaci ważkich

na różny sposób dla dziejów XIX i XX wieku, z tym, że Jaszuński zdaje sobie sprawę z malejącej bezpośredniej roli dyplomatów, a zarazem z przemiany kierunkowych ich funkcji we współczesnym świecie. Wiek XIX w książce Jaszuńskiego prezentują Talleyrand, Metternich, Palmerston i Bismarck, nasz wiek natomiast komisarz Czerwini, Ribbentrop, Beck, Eden i Dulles. Przez krótko zatem dosyć szeroki, zezwalający na faktologiczne i charakterologiczne studium za gadania dyplomacji i zmienności jego funkcji w dwóch

znamiennych dla dziejów zwłaszcza Europy wiekach. Nie sposób w tym miejscu wnikać głębiej w trafność analizy i wniosków wyciąganych przez Jaszuńskiego. Niektóre budzą kontrowersję, wydają się zbyt uproszczone, w innych zastanawia oryginalność widzenia, kiedy indziej znów autor mało wychodzi ponad pewien szablon malunku. Tej czy innej postaci. W sumie jednak, książkę czyta się z ogromnym zainteresowaniem, służy ona nie tylko przypomnieniu pewnych faktów i zjawisk, dziś w zasadzie już historycznych, ale ponowemu ich przemyśleniu, jak też korygowaniu własnej oceny pewnych postaci.

Kolejna pozycja „Czytelnika”, którą dziś chciałbym polecić, to Jerzego Forstera — „Podróż naokoło świata”, w wyborze i przekładzie Micha-

ła Ronkiera, ze wstępem Stanisława Rakusa-Suszczewskiego. Jest to pierwszy raz publikowana u nas relacja przysięgłego słynnego uczonego i pod różniak, wykładawcy przy katedrze historii naturalnej w Włocławku w późniejszych latach — z głośnych podróży kapitana Jamesa Cooka w 1772 naokoło świata z zamiarem odkrycia Kontynentu Południowego. Forster uczestniczył w niej wraz z ojcem, prowadząc dzienniki obserwacji przyrodniczych, geograficznych, gromadząc kolekcje nie tylko z bezpośredniego zakresu badań, ale również okazów kultury materialnej mieszkańców odwiedzanych lądów. Ta trzyletnia wyprawa stała się dla młodego gdańszczanina, poddanego króla polskiego, jakby szkołą i życia i nauki zarazem. Publikowana u nas relacja jest wyborem, obejmuje jącm około jednej trzeciej całości, co przysparza tekstowi zwartości.

I ostatnia pozycja w dzisiejszym przeglądzie — „Wspomnienia dla jutra”, których autorem jest Jean-Louis Barrault, głośny francuski reżyser, aktor i realizator szeregu głośnych adaptacji z literatury tak klasycznej jak współczesnej, obecny dyrektor Théâtre d'Orsay w Paryżu. Przekład (niełatwego) tej bardzo zajmującej książki dokonała w sposób wysmienity Ewa Krasnowolska. Jakże świetnie to napisana książka, z jakim zmysłem kompozycji, układanej z tych pozornych migawek. Jak kapitalne splecenie wynurzeń bardzo osobistych, z historią całych czterdziestu lat literatury i sztuki francuskiej. A przy tym jak wiele tu elementów poznawczych, jak bogactwo realiów. I jak wiele rozważań i wniosków natury ogólniejszej o roli i funkcji kultury...

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Literatura świata w 200 tomach

Dobiegła końca realizacja serii „Biblioteka Literatury Światowej” — jednego z największych przedsięwzięć wydawniczych w ZSRR. Prace nad tym, na szeroką skalę zakrojonym cyklem, rozpoczęło wydawnictwo „Chudożestwiennaja Literatura” w 1965 r. Wzrostawie arcydzieł literackich, powstałych w okresie od starożytności po dzień dzisiejszy, 140 pozycji stanowiły dzieła światowej klasyki i beletrystyki współczesnej, pozostała zaś część — 40 tytułów — przeznaczono na utwory klasycznych rosyjskich i pisarzy radzieckich. „Biblioteka” podzielona została ponadto na trzy części. Włączono do niej zostały również i antologie, dające reprezentatywny i pełny przegląd twórczości z pewnych okresów historycznych lub obszarów geograficznych. Każdy tom wydawany był w bardzo wysokim, bo aż 300-tysięcznym nakładzie. (PAP)



WSPOMNIENIA OSOBISTYCH PRZEŻYĆ

Byłam wtedy kilkuletnim dzieckiem i w pamięci zachowały mi się tylko oderwane obrazki, np. tłumy, podążające ulicą i wykrzykujące jakieś hasła. Mieszkałam wtedy w ówczesnym Petersburgu, czyli Leningradzie, gdzie rodzice znaleźli się po powrocie z zesłania, bo dziadek był powstańcem z 1863 roku. Chociaż po wojnie wraz z całą rodziną przyjechaliśmy do Polski (było to chyba w 1919 r.), często u nas w domu wspominalo się o Wielkiej Rewolucji. Zapewne dlatego, gdyż ojciec był człowiekiem postępowym i miał lewicowe przekonania, co oczywiście ujemnie odbijało się na jego karierze, a tym samym na naszej pozycji materialnej za czasów sanacji.

Pamiętam, już jako dorastająca dziewczyna, dyskusje rodziców i znajomych na temat sytuacji politycznej na świecie. Kiedyś ktoś stwierdził że w przypadku kolejnej międzynarodowej awantury Rosja Sowiecka (tak się wtedy mówiło o Związku Radzieckim) nie będzie w stanie się utrzymać. Ojciec się wówczas ogromnie zirytował i doszło do ostrej wymiany zdań. Tego znajomego więcej już u nas w domu nie widziałam, bo jak mówił ojciec: „szkoda czasu i nerwów na gadanie z głupotami”.

Może dzięki tym wspomnieniom oraz poglądom, jakie wyniosłam z rodzinnego domu, 60 rocznica Rewolucji Październikowej stanowi dla mnie nieomal osobiste, bardzo bliskie przeżycie. I myślę, że gdyby ojciec dożył obecnych dni, jeszcze raz by powiedział to, co wielokrotnie powtarzał, gdy armie hitlerowskie odbierały cieżki na wschodzie i gdy później wyzwalala nasze ziemie armia radziecka: „a nie mówiliem?” (3975)

ZOFIA STEFAŃSKA — Poznań

NABIANIE W BUTELKĘ (PO WINIE)

Często na łamach „Głosu” porusza się sprawę nieodbiórności przez punkty skupu butelek po winie. Cała ta pisanina wydaje mi się przelewaniem z pustego w próżne, gdyż nigdy nie odbierali, tak nie odbierają. Ja uważam to za zwykłe oszustwo, bo wydane zarządzenie o obowiązku pobierania kaucji przy zakupie wina jest respektowane, ale „na dole” gwiżdżą na drugą część zarządzenia i butelek pustych nie przyjmują. Dlaczego wreszcie nie można tej sprawy definitywnie załatwić i skończyć z nabianiem w butelkę (po winie) klientów? Ponieważ łatwiej jest produkować i kupować nowe butelki, aniżeli zajmować się usprawnieniem organizacji skupu pustych, jestem pewien, że sprawa będzie nadal kulała. Chyba, że ktoś zacznie poważnie rozliczać tych, którzy lekceważą obowiązujące zarządzenia. (3697)

M. STRAŻYŃSKI — Poznań

SZKODA TEGO PLACU

Przy ul. Mostowej w Poznaniu stare, zasypane koryto Warty tworzy plac. Co pewien czas rozbijają tam namioty cyrki i wesołe miasteczka. Są posadzone drzewka, rośnie trawka i jest to ulubione miejsce dla zwolenników „biwakowania pod chmurką”. Czy nie szkoda takiego dużego terenu? Proponuję urządzenie w tym miejscu placu zabaw dla dzieci z huśtawkami i piaskownicami oraz ustawienie ławek oraz wytężenie alejek. Piszę w imieniu rodziców tej części miasta. (3989)

K. WALKOWSKA — Poznań

SPRAWĘ WYJAŚNIA MO

Informujemy, że poruszona w liście (pt. „Dobranoc dozorco” — „Głos” z 11. X) sprawa ułamania do samochodu na parking przy ul. Czerwonej Armii narażnik ul. Piekary w Poznaniu, jest wyjaśniana przez komisariat MO. Z materiałów, jakie posiadamy wynika, że dozorca, zdający służbę o godz. 22, nie zgłaszał uszkodzeń pojazdów. Przejmując służbę pracownik, obchodzący o godz. 23.45 teren, zauważył w jednym z samochodów odsuniętą boczną szybę oraz uchylone drzwi. W tym czasie na parking u zatrzymał się patrol MO któremu dozorca zgłosił swoje obserwacje. Patrol MO wezwał ekipę śledczą, która przeprowadziła dalsze czynności. Przedsiębiorstwo, do którego należał samochód, zgłosiło następnego dnia kradzież taśmy mierniczej wartości 160 zł. Pełny wynik śledztwa nie jest nam znany. Wypadek kradzieży na parking strzeżonym (o ile kradzież faktycznie dokonana została na parkingu) spowodował zwiększenie kontroli nad pracą parkingowców.

MARIAN SZMYTKOWSKI
prezes zarządu
Usługowej Spółdzielni Inwalidów

DO KIEDY TRENINGI NA WOLI

W związku z listem, zamieszczonym w „Głosie” z 10. 9. 77 pt. „Uciszczenie motory” Motoklub Unia wyjaśnia uprzednio, że członkowie naszej kadry motocrossowej przeprowadzają treningi przed zawodami na crossowisku, usytuowanym na zapleczu toru wyścigowego na Woli. Odbynają się one 1-2 razy w tygodniu w godzinach popołudniowych. Przeprowadzanie treningów w innym miejscu — tak jak sugeruje autor skargi — będzie możliwe po wybudowaniu zaplecza technicznego naszego Motoklubu przy nowym torze motocyklowym, który powstanie w przyszłym roku u Antoninka, z dala od uczęszczanych przez spacerowiczów miejsc. Crossowisko na Woli jest jedynym obecnie miejscem w Poznaniu, na którym można przeprowadzać treningi. (3347)

mgr MACIEJ KOŚCIELSKI
kierownik biura

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

nie. Francuzi uciekać nie chcieli, przecież nie znali ani okolicy, ani języka, nie mieli żadnych szans. Bartkowiakowi, któremu nie groziło, odradziło ucieczkę. Ale Rosjanie — Pietro Gawronow i Stiepan Rukow, nie mieli na co czekać. Nie więc dziwnego, że oczy im rozbiły, gdy Czajka przedstawił swój plan.

Któryś z współwzięniów miał pilnik do paznokci. O pierwszej w nocy rozpoczął chrobotanie. Kiedy wydartym z łózka płaskownikami usunęli pierwszą cegłę, reszta zeschłego muru opierała się już niedługo. Mrozek wyszedł pierwszy, za nim Rosjanie, przesadzili wjazdową bramę, jakis plot i gnali co siły.

Na rzeczce koło Zbąszynka był wiadukt, na nim strażnik, strzegący przejścia. Podeszli spokojnie, a gdy zażądał przepustki spojrzeli na siebie krótko i po strażniku został na moście tylko jeden but i karabin. W chwili później podniósł się okropna wrzawa, ale oni byli już daleko. Nie na tyle wszakże, by czuć się bezpiecznie.

Spali we dnie, szli nocą. Idąc sosnowym lasem, nieda-

leko Chrośnicy, starali się ominąć wieś. Szli w pobliżu opiótków, gdy usłyszeli katagoryczne „Halt!”. Ruszyli przed siebie, gdy huknął strzał i Mrozek poczuł ból w nodze. Rosjanie wrócili, wzięli go za ręce i uciekali dalej. Nikt ich nie ścigał, bo strzegący wsi Niemcy myśleli, że uciekinierzy mają broń. Śrut z niemieckiej dubeltówki nosi Mrozek w prawej nodze do dzisiaj.

Dotarli do Terespotockiego, w ówczesnym powiecie nowotomskim, gdzie mieszkała siostra Mrozka — Wiktoria. Rosjanie dostali ubrania i piasek, kartki żywnościowe i pieniądze, jakąś lichą mapę. Poszli, bo gnali ich do swoich. Mrozek został, bo wśród swoich już był. I ukrywał się tu do końca, gdyby któreś dnia córka Szulca, miejscowego Volksdeutscha, nie wygadała, że ojciec zamierza pójść do Opalenicy i zameldować, że u Mrozkowej ktoś się ukrywa.

DLACZEGO PANI NIE WYCHODZI ZA MĄŻ?

Żona Mrozka wzięła dzień wolnego i przyjechała do męża.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Już widoczne są pozytywne rezultaty ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym rolników

Ogromne zainteresowanie i zadowolenie, z jakim ludność rolnicza przyjęła ustawę o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin dowodzi sze rokigo zasięgu i znaczenia tego historycznego dla polskiej wsi aktu. Ustawa w odczuciu rolników nie tylko reguluje sprawy ludzi rolniczego trudu na dziś, ale równocześnie przyczyni się do kształtowania w bliższej i dalszej przyszłości pożądanego przemian społeczno-gospodarczych w rolnictwie i na wsi. Sprzyjać będzie bowiem koncentracji ziemi i lepszemu jej wykorzystaniu.

Ustawa ta w połączeniu z konsekwentnie realizowaną i stale doskonaloną polityką rolą, stwarzając warunki rozwoju produkcji wszystkim gospodarstwom, przyniesie oczekiwane rezultaty, doprowadzi do podniesienia efektywności gospodarowania w rolnictwie.

Już widoczne są pozytywne rezultaty ustawy, o których mówił sekretarz komitetów gminnych PZPR, zwracając uwagę na pogłębianie i utrwalanie się na wsi, m. in. w wyniku podjęcia tej decyzji, dobre go klimatu politycznego i rosnącego zainteresowania zwiększaniem produkcji.

Już od czasu zapowiedzi przez I sekretarza KC Edwarda Gierka wprowadzenia rent emerytalnych dla rolników obserwujemy na naszym terenie — powiedział sekretarz KG PZPR w Chodzieży woj. pilskie — Brunon Białkowski — duże ożywienie w środowisku gospodarzy indywidualnych. Wyraża się ono m. in. rozbudową i modernizacją bazy hodowlanej, a także coraz szerszym włączaniem się gospodarstw kontraktami z państwem. No, zespół specjalistów w Stróżewie podjął rozbudowę istniejącej chlewni, z 750 sztuk do tysiąca sztuk trzody. W Konstancjowie rolnik Ignacy Szczepaniak rozpoczął rozbudowę obory, aby znacznie powiększyć liczbę stanowisk dla wysoko

Ukazał się „Dziennik Ustaw” nr 32, w którym opublikowany został tekst uchwalonej 27 października przez Sejm ustawy „O zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin”.

wydajnych krów mlecznych; Leonard Zelek ze wsi Pietronki modernizuje chlewnię, co pozwoli mu na zwiększenie hodowli o 50 tuczniczków.

Charakterystyczne we wszystkich tych przypadkach jest to, że rolnicy ci równocześnie organizują sobie własną bazę paszową. Ustawa emerytalna sprawiła, iż obok zainteresowania sprawami produkcji, rolnicy naszej gminy deklarują swój udział w wielu pracach na rzecz środowiska. Ich rezultaty mają z jednej strony ułatwić prawidłowe funkcjonowanie gospodarstw, kontakt z miastem i punktami skupu, z drugiej jednak strony nie pozostaną bez wpływu na standard życia całej wsi. I tak we wsi Podanin rolnicy zechcieli mieć udziału w modernizacji 1,5

km drogi prowadzącej do głównej szlaku komunikacyjnego. W Stróżewie rozpoczęto w czynne społecznym budowę własnego wodociągu i rozważa się możliwość modernizacji drogi na odcinku Stróżewice — Trzaskowice.

Mamy obecnie pełne prawo sądzić, iż wprowadzenie w życie ustawy, przyjętej na naszym terenie z dużym zadowoleniem, wywoła więcej takich działań, upoważnia nas do tego mniemania już obecnie notowany duży napływ wartościowej, pełnej zaangażowania młodzieży, a także kobiet wiejskich w szeregi PZPR.

— Podjęcie przez Sejm ustawy o emerytalnym zabezpieczeniu rolników — mówi I sekretarz KG PZPR w Chodzieży w woj. tarnowskim Bronisława Koprowska — udowodniło jeszcze raz naocznie, że zapowiedzi kierownictwa partii są w pełni realizowane. Rolnicy przekonali się, że konsekwencje nie były czczą formą, ponieważ wiele ich propozycji znalazło się w ustawie.

To wszystko stworzyło w naszej gminie dobre warunki dla rozwoju gospodarstw specjalistycznych i wzrostu towarowości. Rolnicy rozumują tak: będę więcej produkował, otrzymam wyższą emeryturę. Muszę utrzymać gospodarstwo w dobrym stanie, aby uzyskać do datki do renty.

Myślę, iż po tej niezmiennie ważnej dla wsi ustawie poważnie wzrosło w naszej gminie produkcyjne rolna. Pierwsze takie deklaracje złożyli już rolnicy z Iwkowej, Jurkowa, Tymowej. Wójakowej, Wytrzybskiej i Chodowej.

PAP

W przyszłym roku popłynie gaz z Orenburga

Wielka wspólna budowa krajów socjalistycznych — Gazociąg Orenburski osiągnął już prawie 2500 km długości. Do ułożenia na terenie ZSRR pozostało tylko około 300 km.

Budowę gazociągu Orenburskiego — zachodnia granica ZSRR — rozpoczęto jesienią 1975 r. Każdy z współuczestników, a są nimi obok Związku Radzieckiego — Polska, Bułgaria, Czechosłowacja, Rumunia, NRD i Węgry, otrzymał konkretny przydział zadań.

Informację o szybkim postępie budowy Gazociągu Orenburskiego wiceminister przemysłu przerobu ropy naftowej i przemysłu petrochemicznego — Aleksiej Sorokin, podkreślił ogromny wkład i sprawność polskich budowniczych, którzy realizując podjęte dla uczczenia 60 rocznicy Rewolucji Październikowej zobowiązania przedterminowo ułożyli na Ukrainie prawie 600-kilometrowy odcinek rurociągu, a więc cały przypadający na nich fragment magistrali oraz rozpoczęli montaż stacji kompresorowych.

Również czechosłowaccy budowniczowie, którzy układają gazociąg przez Powołże, zakończyli już tegoroczne zadania planowe. Wyprzedzają plan także Bułgarzy.

Budowa Gazociągu Orenburskiego jest wymownym przykładem praktycznego wcielenia w życie programu integracji gospodarczej, korzystnej dla wszystkich krajów wspólnoty socjalistycznej. Aktywne uczestnictwo polskich i innych budowniczych w realizacji tak ogromnej inwestycji, jaką jest Gazociąg Orenburski pozwoli skrócić znacznie pierwotnie planowany termin uruchomienia. Wszystko wskazuje na to, że już w drugiej połowie przyszłego roku ta gigantyczna magistrala przesyłowa wejdzie do eksploatacji. Rurociągiem Orenburskim przepływać będzie rocznie 28 mld metrów sześciennych gazu ziemnego, z czego około 15 mld metrów sześciennych odbierać będą partycypujące w jego budowie kraje socjalistyczne, a wśród nich Polska. (PAP)

Poradnik dla kierowców

„Chcę lepiej prowadzić samochód”

Kierowca samochodu osobowego przeciętnie co 3 km popełnia jakiś błąd. Co 800 km jazdy w mieście lub na drodze każdy kierowca bliski jest spowodowania wypadku. Tylko dzięki szczęściu, różnym zbiegom okoliczności oraz doświadczeniu i umiejętności — nie dochodzi do kolizji.

Jak jeździć, aby nie pogarszać statystyki wypadków, aby bezpiecznie poruszać się po drogach? Co robić w trudnych sytuacjach, na które narażeni jesteśmy coraz częściej — wraz z narastającym ruchem pojazdów?

Posiadacze samochodów mogą uzyskać odpowiedź na te pytania w poradniku wydawanym przez Wydawnictwo Komunikacji i Łączności pt. „Chcę lepiej prowadzić samochód”. Zawiera on wiele praktycznych wskazówek i rad zarówno dla początkujących, jak i bardziej doświadczonych kierowców — jak jeździć lepiej i bezpieczniej.

Kłęski żywiołowe w Europie Trzęsienie ziemi w Bułgarii, Grecji Jugosławii i Turcji • Ulewa w NRD

W ciągu ostatniej doby Europę południową, przede wszystkim państwa bałkańskie, nawiedziło trzęsienie ziemi, które mimo dość dużej siły nie przybrało jednak katastrofalnych rozmiarów, i jak wynika z dotychczasowych doniesień, nie pociągnęło za sobą ofiar w ludziach.

W czwartek nad ranem wstrząsy sejsmiczne nawiedziły Bułgarię. Ich epicentrum znajdowało się około 100 km na południe od Sofii, w okolicach Welingradu. Siła wstrząsów w epicentrum wyniosła 5 stopni w skali Richtera.

Wstrząsy w mniejszym lub większym stopniu były odczuwane w całym kraju. W miejscowościach położonych w pobliżu epicentrum zostały uszkodzone ściany budynków. Mieszkańców napowiadają uszkodzonych domów w Welingradzie ewakuowano. W Sofii, podobnie jak w całej północnej Bułgarii, trzęsienie ziemi odczułi tylko mieszkańcy wyższych pięter wysokich budynków.

Wstrząsy sejsmiczne zarejestrowano również w północnej Grecji i Jugosławii. Według ateńskich sejsmologów, siła wstrząsów w Grecji osiągnęła 6 stopni w skali Richtera.

Grecja równocześnie przeżywała inną kłęską żywiołową. Nad Ate-nami i całą Attiką w środę przeszły ulewne deszcze. Rwał się potoki wody i błota zalały ulice stolicy, wdarły się do domów, porwały wiele samochodów. W niektórych utonęli pasażerowie, wśród nich wiele dzieci. Dotychczas poinformowano o śmierci 25 osób.

Trzęsienie ziemi, które nawiedziło Bułgarię i Grecję, dało się odczuć również w Turcji. Silne deszcze, mające w niektórych miejscach cechy oberwania chmury, przeszły w ciągu ostatniej doby nad południowymi okęgami NRD. Opadom towarzyszył silny wiatr. W okręgu Suhla dzień zapanały takie ciemności, że na ulicach zapalono latarnie. (PAP)

Kolejna inicjatywa „Społem”

„Delicje” — nowe cukiernie i bary cukiernicze

Do końca przyszłego roku spółdzielczość spożywców stworzy około 40 lokali nowego typu. Będą to cukiernie i bary cukiernicze drugiej oraz trzeciej kategorii, dla których przyjęto wspólną nazwę — „Delicje”. Organizowane są w związku z tym szkolenia dla technologów z poszczególnych WSS „Społem”; w tym tygodniu przebywali oni w Poznaniu.

Oddział Produkcji Piekarsko-Ciastkarskiej oraz Zakład Restauracji i Kawiarni między innymi zorganizował dla nich w kawiarni „Alia” pokaz wyrobów cukierniczych i deserów. Wśród propozycji było kilkadziesiąt nowości.

Do udziału w szkoleniu organizatorzy — Zrzeszenie Gastronomiczne CZSS „Społem” — zaprosili także specjalistów z włoskiej firmy „Carpignani”. Zaprezentowali oni niektóre urządzenia do produkcji lodów i deserów lodowych, a także receptury.

Nie jest przypadkiem, że takie spotkanie odbyło się w Poznaniu. Doświadczenia tujszej WSS „Społem” w produkcji cukierniczej wykorzystuje się także w innych województwach. Są one — stwierdził dyrektor zarządu Zrzeszenia Gastronomicznego CZSS „Społem”, Zbigniew Modliński — bardzo przydatne w przygotowaniach do otwarcia pierwszych cukierni i barów cukierniczych „Delicje”. (pik)

Warszawiak laureatem pierwszej nagrody

Rozstrzygnięto konkurs „Trzcianeckie Lato 77”

Z inicjatywy Trzcianeckiego Domu Kultury odbywał się w tym roku kolejny konkurs pod hasłem „Trzcianeckie Lato Fotograficzne 77”. W miniony czwartek nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu, na który z całego kraju wpłynęło 301 zdjęć od 43 autorów.

W grupie zdjęć czarno-białych główną nagrodę przyznano Andrzejowi Zygmuntowi z Warszawy za cykl fotografii z Trzcianki, w którym „Fotografował” drugą nagrodę otrzymała Bożena Kwiatkowska z Leszna za tryptyk „Byłam w Grzybowie”, natomiast trzecią — Kazimierz Kawulak z Krakowa za zdjęcie pt. „Żeglowne”.

Ponadto przyznano Waldemarowi Wysokiemu z Częstochowy III nagrodę w kategorii zdjęć barwnych i przeźroczy. W tej grupie I i II nagrody jury nie przyznało. Kilku autorów nagrodzono nadto dyplomami.

Równocześnie podsumowano w Trzciance wyniki II konkursu „Sonda-77” w ramach Przeglądu Aktywności Kulturalnej Ludzi Pracy pod hasłem „Człowiek — Praca — Twórczość”. Na konkurs ten 17 fotografów-amatorów z województwa pilskiego nadesłało 122 zdjęcia. Nagrodzono prace: Jacka Sokółskiego (Goraj Zamek) — „Kaplan” i „Anka”. Wojciecha Beszterdy (Piła), Grzegorza Patera (Trzcianka), Jerzego Godlewskiego (Krzyż) oraz zestaw przeźroczy Henryka Króla (Trzcianka).

Na wystawie, otwartej w Trzcianeckim Domu Kultury w ub. czwartek prezentuje się ponad 70 fotografii z konkursu ogólnopolskiego oraz wszystkie zdjęcia z „Sondy 77”. Odbywa się także projekcja zakwalifikowanych do ekspozycji przeźroczy. (c)

Zabito pracownika kontrwywiadu RFN

Współpracownik Kontrwywiadu Wojskowego (MAD) RFN został zabity w jednym z lokali we Frankfurcie nad Menem, a drugi odniósł ciężkie obrażenia. Z informacji przekazanych przez policję wynika, iż dwaj pracownicy MAD — Karl Hilpert i Franz Hanus znajdowali się w restauracji we frankfurckiej dzielnicy rozrywkowej przy dworcu głównym. Nieoczekiwanie zostali oni otoczeni przez czterech mężczyzn, którzy odebrali im broń. Z broni tej Hilperta śmiertelnie zraniono. Hanusa w ciężkim stanie przewieziono do szpitala.

Wkrótce po zastrzeleniu jednego z sprawców 34-letniego Jugosłowianina — Raffaele Fidele. Trzech innych sprawców zbiegło. (PAP)

Ujawnione zostaną nowe dokumenty w sprawie zabójstwa J. Kennedy'ego

Przewodniczący Komisji d. s. Zabójstwa prezydenta Kennedy'ego i pastora Kinga, powołanej przy Izbie Reprezentantów, Louis Stokes i główny konsultant prawny Komisji Robert Blakey zeznał, iż mają być bezpodstawnie doniesienia wielkonakładowej gazety nowojorskiej „Daily News” sugerujące ujawnienie nowych faktów w związku z zamordowaniem prezydenta Kennedy'ego.

Według gazety, komisja miała uzyskać zeznanie od niejakiemu Maritv Lorenz, potwierdzające, iż na 3 dni przed zamachem w Dallas, 22 listopada 1963, przybyła ona tam z Lee Harveyem Oswaldem, Frankiem Sturgisem i kilkoma innymi osobnikami. Oficjalny raport Komisji Warren'a utrzymywał, iż jedynym zabójcą Kennedy'ego był Oswald. Raport ten wywołał wiele kontrowersji i większość Amery-

kanów nie wierzy w jego ustalenia. Wymieniony w zeznaniu M. Lorenz Frank Sturgis to jeden z „hydraulików” z afery „Watergate”, którzy przed kilku laty wzięli się do siedziby Partii Demokratycznej. Sturgis miał osobiście strzelać do prezydenta.

W śróde Federalne Biuro Śledcze (FBI) zakomunikowało, iż jeszcze w tym miesiącu zostanie ujawniona opinia publicznej części z obszernych, liczących 80 000 stron akt w sprawie zabójstwa Kennedy'ego. Reszta ma być udostępniona przed końcem roku. Jednakże FBI dodało, iż nie wszystkie dokumenty dotyczące tej sprawy będą mogły być ujawnione. (PAP)

Sukcesy pracowicie utkane

„Dokończenie ze str. 3”

są m. in. owocem lat 1970—75, kiedy stworzyliśmy bazę do prawidłowego rozwoju przedsiębiorstwa. Zmodernizowany zakład, nowoczesne maszyny potrafi teraz wykorzystywać nasza załoga, szanująca pracę, fabrykę i współtowarzysz. Nasi ludzie są ambitni, nie idzie im o parę złotych więcej, a sukces wczorajszego już ich dopinguje do nowych osiągnięć. Nie ma u nas problemów i spraw ludzkich niezadowolonych. Wszystkie decyzje podejmujemy koleżeńskimi na tzw. sobotnich sejmikach dyktacji z udziałem sekretarza Komitetu Zakłado-

wego PZPR i przedstawicieli organizacji młodzieżowej. O każdej decyzji wie załoga, tak jak o wszystkich trudnościach i sukcesach. A na listach nagród nie pomija się sprząta-czek, pracowników gospodarczych, kierowców.

Chyba to również składa się na dobrą atmosferę, panującą w zakładzie. Zygmunt Bugajny, pracujący tu od dziecka, oraz młodzi: Henryk Maas, Ewa Stabno, Antoni Mikołajczyk twierdzą, że jest ona niepowtarzalna i pobudzająca, a praca w „Runotexie” przynosi poczucie satysfakcji i dumy.

BODGAN PARDUS

W imię zwycięstwa idei socjalizmu

„Dokończenie ze str. 3”

inie i Stanisław Łatosi, pseudonim „Waligóra” również drukarz-żołnierz 1 Czerwonego Lubelskiego Pułku w Woroneżu, późniejszy uczestnik Powstania Wielkopolskiego.

W ogniu wojny domowej i walk z interwentami wielu Wielkopolan-żołnierz Armii Czerwonej oddał swe życie. Zginęli m. in. Stanisław Budzin i Bolesław Budzyński z Poznania oraz Juliusz Binder spod Konina.

Po zwycięstwie Rewolucji wielu Wielkopolan pozostało w ZSRR. Jedni zajmowali różne stanowiska partyjne, inni stanęli przy warsztatach produkcyjnych. Wsiel wróciło do kraju, aby po II wojnie światowej aktywnie włączyć się w proces przemian społecznych i realizować idee Lenina, jak np. Czesław Swinarski odznaczony za walkę w okresie Wielkiej Rewolucji — Orderem Czerwonej Gwiazdy.

TADEUSZ BIEL

Tajemnicze zamachy bombowe w St. Louis

W St. Louis w stanie Missouri (USA) utrzymuje się fala tajemniczych zamachów bombowych. W czwartek w eleganckiej dzielnicy tego miasta wybuchła kolejna bomba. Zdaniem policji zamach ten, jak i dwa poprzednie dokonane w ubiegłym miesiącu, są dziełem tego samego psychopaty. W każdym przypadku ładunek dynamitu był przypięty przewodem ze stacyjką silnika i wybuchł w momencie uruchomienia samochodu.

Dwie osoby zginęły w swych samochodach, a trzeciej udało się wyjść bez szwanku. (PAP)

W „LITERATURZE” — relacja z dyskusji zorganizowanej przez redakcję na temat: Rewolucja Październikowa, a Polska. Wypowiadają się: profesorowie Jerzy Ciepielewski, Antoni Czubiński, Janusz Wojciech Gołębiowski, Jarema Maciszewski, Czesław Madajczyk, Franciszek Ryska, Henryk Siabek oraz przedstawiciele redakcji.

W „KULTURZE” — na pytanie, co to znaczy człowiek kulturalny — odpowiadają przedstawiciele radzieckiego świata kultury: Georgij Markow, Sergiusz Michajłow, Nikołaj Dubinin, Fazu Aljewa, Jewgienij Bogat, Danil Granin, Wiktor Telpugow, Josif Szklowski.

W „PRZEKROJU” — wypowiedź korespondentów radzieckich akredytowanych w Polsce, którzy odpowiadają na pytanie, jak oni nas widzą. Mówią Wiktor Kuźniewicz z agencji TASS, Włodzimierz Fomin z „Prawdy”, Mikołaj Jermolowicz z „Izwestii”, Michał Antipow z „Kraju Rad”, Dymitr Biriukow z Telewizji ZSRR i Jurij Orlik z „Komsomolskiej Prawdy”.

W „PRZYJAZNI” — pośród wielu materiałów poświęconych 60-leciu Rewolucji Październi-



wej cztery publikacje o Leninie: o dniu dzisiejszym tego miasta i jego historii. Są to artykuły o Smolnym i Ermitażu oraz o Stoczni Bałtyckiej i zakładach „Elektrosila”.

W „POLITYCE” — Mieczysław F. Rakowski zastanawia się nad granicami centralizacji. Autor stwierdza, że z centralizacją trzeba bardzo uważać, nie można z nią przesadzać. — Człowiek jest tak skonstruowany — czytamy — że potrafi sobie poradzić nawet w sytuacji, która na pierwszy rzut oka wydaje się beznadziejna lub diabelnie trudna do poprawy. Jeśli wiem, że ja sam odpowiadam np. za wyjście z określonej trudnej sytuacji, to potrafię zdobyć się na czynny nieprzejmowanie. Żyję z siebie wypruję, a udowodnię, że stać mnie na stawienie czoła

trudnościom. Różne mogą być oczywiście motywacje — osobiste ambicje, chęć zdobycia pokasu lub wdzięczności otoczenia, zarobienia więcej pieniędzy itp. (...) Jest więcej niż pewne, że wydajnie skróćmy okres potrzebny na wyjście z powstałych trudności, jeśli zachowamy właściwe proporcje pomiędzy centralizacją i decentralizacją decyzji. Wycho-dzenie z trudności powinno być maksymalnie zdecentralizowane. Nasza wieloletnia kadra po winna realizować wytyczne partii w sprawie manewru gospodarczego, w przekonaniu, że ma swój zakres odpowiedzialności, że się liczy na jej inicjatywę i ma do niej pełne zaufanie.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — też o odpowiedzialności, chociaż z innej strony. Krzysztof Krauss zastanawia się nad tym „Co to

LEKTOR



Sobota 5 XI

PROGRAM 1

9.00 — Bajkowy koncert życzeń;

Niedziela 6 XI

PROGRAM 1

8.00 — Nasze spotkania;
8.20 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
8.35 — Studio Sport (kol.);
9.00 — „Teleranek”, a w nim film „Na skraj puszcz”, odc. pt. „Poszukiwacz złota” — film prod. kanad. (kol.);
10.20 — „Antena” (kol.);
10.45 — „Niewolnicy i lordowie”, odc. 3 pt. „Sprawa ubezpieczenia” — film prod. ang. (kol.);
11.35 — Dziennik (kol.);
11.50 — Rozmowa z... (kol.);
12.20 — Z kamerą wśród zwierząt — „Musiole, ślimaki” (kol.);
12.50 — STUDIO 2 — Na dobry początek śpiewa Świątłana Riezanowa;
12.55 — Transmisja z meczu piłkarskiego I ligi;
13.45 — Gra trio jazzowe Leonida Czyżka;
13.55 — Telewizyjny konkurs In-

9.40 — „Chłopcy z Odessy” — radz. film fab.;
13.20 — Redakcja Szkolna zapowiada;
13.35 — Radzimy Rolnikom (kol.);
13.45 — „Obiektyw”;
14.05 — Dziennik (kol.);
14.15 — Dla dzieci z cyklu „Sprawne ręce przy piosence” — pt. „Tra la la... i pedzie dwa”;
14.45 — „Hyperion” rum. film fab. (kol.);
16.10 — Zyciorys Kraju Rad, odc. VI „1945-1965” — film dok. TV radzieckiej (kol.);
16.55 — Uroczysta akademicka z okazji 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej;
18.10 — Studio Sport (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłod-

szych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Braterskie ręce” — wideo wisko poświęcone 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej;
21.20 — „Rudinn” — radz. film fab.;
23.05 — „Jules i Jim” — franc. film fab.
PROGRAM 2
15.00 — Fakty, opinie, hipotezy: „Oskarpowana ziemia” (kol.);
16.10 — Popołudnie podróży i przygody — „Pasje, przegrada, ryzyko” — podróże Elżbiety Rzykowskiej (kol.);

17.10 — Uśmiechy Starego Kina: „Ze świata burleski”;
17.45 — Z serii: „Wojna domowa” — odc. pt. „Zagraniczny gość” — polski film fab.;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Znane i lubiane” — program rozrywkowy (kol.);
20.50 — Twarze teatru — Elżbieta Karkoszka;
21.25 — „Sherlock Holmes i inni” pt. „Bursztynowy naszyjnik” — ang. film fab.;
22.15 — 24 godziny (kol.);
22.25 — „Biesiady”;
22.55 — Studio przebojów — program rozrywkowy TV NRD (kol.);

PROGRAM 2

11.00 — Studio Sport;
12.45 — „Świerczka z uchem” — bulg. film fab. (komedia obyczajowa, kol.);
14.15 — Muzyczna teleteka;
15.00 — Prawda czasu — prawda ekranu: „Był sobie drożdż” — radz. film fab.;
16.30 — Bitwy, kampanie, dowódcy — „Na frontach Rewolucji”;
17.10 — Sylwetki X Muzy — Czesław Jaroszyński;
17.35 — Jaki jestem naprawdę — Edward Dziewoński;
18.15 — „Nie taki diabeł straszny” — odc. 14;
19.00 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Telewizyjny Teatr Muzyczny — Julian Tuwim: „Zolnierzy królowej Madagaskaru” (kol.);
22.10 — Mistrzostwa świata w tańcach towarzyskich — 1977 r. (kol.);

Poniedziałek 7 XI

PROGRAM 1

7.45 — Defilada wojskowa i manifestacja mieszkańców Moskwy z okazji 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej bezpośrednia transmisja (kol.);
14.40 — NURT — „Światopoglądowe aspekty współczesnych nauk biologicznych”. Wykład prof. Wiesława Nowińskiego;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Sensacje z przeszłości pt. „Przypadek w imię nauki” — program o współpracy Politechniki Krakowskiej z woj. przemyskiem;
17.00 — „Zwierzyniec” (kol.);
18.00 — „Świnka większa niż życie” — odc. pt. „W imieniu Rzeczypospolitej” — film fab. TP;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);



W Teatrze Telewizji przewidziano w poniedziałek „Kremłowskie kuranty” M. Pogodina. W roli Lenina zobaczymy Ignacego Machowskiego (na zdjęciu).
Fot. — CAF

20.30 — Teatr Telewizji: Mikołaj Pogodin — „Kremłowskie kuranty” (kol.);
22.05 — Uroczysty koncert muzyki rosyjskiej i radzieckiej z okazji 60 rocznicy Rewolucji Październikowej (kol.);
23.05 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2

15.05 — Język niemiecki — kurs podstawowy;
DZIEŃ RADZIECKI W TP;
15.30 — 1 zapowiedź Dnia ZSRR w TP (kol.);
15.35 — 1 cz. Encyklopedia Rewolucji Październikowej — Piotrogród — kolebka Rewolucji (kol.);
15.45 — „Panorama Kraju Rad” — film dok. TV radzieckiej (kol.);
16.05 — Laureaci olimpiady języka rosyjskiego i konkursów artystycznych (kol.);
16.30 — 2 cz. Encyklopedia Rewolucji Październikowej — „Pierwsza 5-lotka” (kol.);
16.40 — „10-ta pięciolotka” — film dok. TV radzieckiej (kol.);
18.55 — 3 cz. Encyklopedia Rewolucji Październikowej — „Pe-

lacy w Rewolucji Październikowej” (kol.);
17.05 — „Odpowiedzialność” — reportaż filmowy o podmoskiewskim rejonie — Podolsku (kol.);
17.35 — 4 cz. Encyklopedia Rewolucji Październikowej — „Oświata, nauka, kultura” (kol.);
17.45 — Rozmowa z pisarzem — Julianem Siemionowem (kol.);
18.05 — „Człowiek i romanse” — program rozrywkowy TV radzieckiej (kol.);
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — 2 zapowiedź dnia — Gospodarka programu (kol.);
20.35 — „Opowieść o nieznanym aktorze” — film fab. (kol.);
22.05 — „Kontrasty” — program baletowy TV radzieckiej (kol.);
22.25 — „Błękitny ekran” — program rozrywkowy Estrada — TV radzieckiej (kol.);
23.05 — NURT — Władysław Spassowski — wykład doc. dr. Wacława Wojtyńskiego.

Wtorek 8 XI

PROGRAM 1

7.30 — „Polskie drogi” — odc. 4 pt. „Na tropie”, film fab. TP;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Studio Telewizji Młodych
17.10 — „Kółko i krzyżyk” — teleturniej;
17.25 — Magazyn motoryzacyjny (kol.);

17.45 — „Nie tylko dla kobiet” (kol.);
18.20 — W Starym Knie: „Jasne pan szofer” — cz. 1 polskiego filmu fab.;
18.50 — Radzimy rolnikom (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Droga przez mekę”, odc. 2 pt. „Decyzja” — film fab. prod. TV ZSRR (kol.);
21.50 — „Camerata” (kol.);
22.20 — „Spotkanie z medycyną” (kol.);

22.50 — Dziennik (kol.).
PROGRAM 2
14.35 — Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 5;
15.10 — Teatr Telewizji: Mikołaj Pogodin — „Kremłowskie kuranty” (kol.);
16.40 — „Ostatnia noc samotności” — rum. film fab. (kol.);
18.05 — „Mam pomysły” — program publicystyczny (kol.);
18.25 — „Kto pyta nie błądzi” (kol.);

18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Wtorek melomana (program będzie poświęcony wybitnemu śpiewakowi i aktorowi rosyjskiemu Fiodorowi Szalapinowi);
21.35 — 24 godziny (kol.);
21.45 — „Zatańcz dla ciebie” — w. film fab.;
22.30 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 5 (powt.);

Środa 9 XI

PROGRAM 1

9.30 — „Droga przez mekę”, odc. 2 pt. „Decyzja” — film fab. TV ZSRR (kol.);
14.40 — NURT — „Szkola i dom”. Wykład doc. dr. Jerzego Nowackiego;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Kto czyta nie błądzi”;
17.00 — Dla dzieci: „W donosku nad rzeką” — widowisko lalkowe;
17.35 — Losowanie Malego Lotka;
17.55 — Przed Konkursem im. H. Włeniaszkiego;
18.40 — „Z przyszytą na ty” (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłod-

szych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Coś za coś” — film fab. prod. TVP;
21.45 — „Wszystko za wszystko” z prof. Michałowskim;
22.55 — Dziennik (kol.).
PROGRAM 2
16.00 — Język francuski — kurs podstawowy, lekcja 2 (kol.);
16.35 — Na koniec języka — „Jak dyskutować?”;
17.00 — „Sygnali”;
17.30 — Kino filmów animowanych: „Wasiłisa Mielnikowa” — prod. radz. (kol.); „Tarapanty zakochanego” — prod. rum.



„Wszystko za wszystko”, to program z udziałem prof. K. Michałowskiego.
CAF — fot. Szolowski

„Rzeźba w glinie” — prod. czechosł. (kol.) i „Śpiewki rosyjskie” — prod. radz. (kol.);
18.10 — „Liga pięciu” — dla młodych widzów;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Wokół stadionów (kol.);
21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — „Afryka bez maski” (kol.);
22.10 — Lucjan Kydryński przedstawia — Mireille Mathieu (kol.);
23.05 — NURT — „Światopoglądowe aspekty współczesnych nauk biologicznych”. Wykład prof. Wiesława Nowińskiego;
23.25 — Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 5 (powt.);

Czwartek 10 XI

PROGRAM 1

9.30 — „Świerczka z uchem” — bulg. komedia obyczajowa (kol.);
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Oto foto” — magazyn fotograficzny (kol.);
17.00 — „Bkran z bratkiem”, a w nim m. in. „Skarb Holendrów” film ser. prod. franc.;
18.00 — „Poligon” (kol.);

18.20 — „Sonda” — magazyn popularno-naukowy;
18.50 — Radzimy rolnikom (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Kojak” — odc. pt. „Wspólnicy” — amer. film fab. (kol.);
21.30 — „Pegaz”;
22.15 — „Tożki dla komputera” — polsko — szwedzki film dok. (kol.);
22.45 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2
15.45 — Język rosyjski — lekcja 6, kurs podstawowy;
16.20 — Czas i ludzie — pt. „Wielki uczyony” — radz. film dok.;
17.05 — „Powracający obraz” — film fab. prod. NRD (dramat obyczajowy, kol.);
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

20.30 — Klub Jazzowy Studia Gamma przedstawia fragmenty występów zespołów polskich i zagranicznych podczas tegorocznego Jazz Jamboree 77 (kol.);
21.10 — „Inicjatywy” — program publicystyczny (kol.);
21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — Dialogi z przeszłością — „Mieszko Stary”, przedstawienie okresu panowania tego władcy. Problemy epoki (kol.);
22.10 — „Zarys żartami” — program rozrywkowy;
22.40 — Język francuski — kurs podstawowy (kol.);

Piątek 11 XI

PROGRAM 1

7.30 — „Ostatnia noc samotności” — rum. film fab. (kol.);
14.40 — NURT — „System dydaktyczny - wychowawczy”. Wykład prof. Heliodora Muszyńskiego;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Zapraszamy na stadiony (kol.);
17.00 — „Pora na Telesfora”;
17.30 — Poradnik zmotoryzowanego turysty (kol.);
17.45 — Historia pewnej kamienicy” odc. 1 pt. „Wędrująca trafika” — film fab. prod. TV czechosłowackiej (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Gwiazdy patrzą na nas”, odc. 4 pt. „Pozytywny zawód” — ang. film fab.;
21.30 — Teatr Małych Form —

Henryk Tadeusz Czarnecki: „O nim” (kol.);
23.00 — Dziennik (kol.).
PROGRAM 2
15.25 — Język rosyjski — kurs podstawowy;
16.00 — „Pegaz”;
16.45 — W kręgu kultur i obyczajów — w programie będą emitowane filmy: „Bogo wie hinduizmu” i „Mahomet, koran, islam” (kol.);
17.40 — „Decyzje piętnastolatków”;
18.15 — Poradnia Młodych;

18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Turystyka i wypoczynek (kol.);
21.00 — „Od M do M” — cz. 2 programu oświatowego;
21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — „Rozrywka na ratunek” — program publicystyczny rozrywkowy;
22.25 — NURT — „Szkola i dom”. Wykład doc. dr. Jerzego Nowackiego. (b)

66 polskich bokserów. Ustalono jednocześnie, że w każdej wadze wystąpi co najmniej dwóch polskich pięściarzy. W każdej kategorii wagowej startować ma 8 zawodników.
Oto najciężsi obsadzeni dotychczas kategorie wagowe: musza — wicemistrz Europy Aleksander Tkaczewski (ZSRR), Fa-

SPORT-SPORT

Na Goloninie Olimpia gra ze Stoczniovcem

W ostatnim meczu rundy jesiennej Lech podejmuje mistrza Polski

W niedzielę zostanie rozegrana ostatnia kolejka rundy jesiennej rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo I ligi. Lechici w końcówce napotkali na groźnych przeciwników. Po wtorowym meczu z liderem tabeli — Wisłą Kraków w niedzielę poznaniacy zmierzą się z mistrzem Polski — Śląskiem Wrocław.

Wrocławianie jak na najlepszą drużynę ubiegłego sezonu spisują się słabo. W 13 meczach (mają jeszcze do rozegrania zaległe spotkania z Widzewem) zgromadzili zaledwie 13 punktów i w tabeli zajmują 8 miejsce. Nie znaczy to jednak wcale, że lechitów oczekuje łatwe zadanie. Śląsk ma w swoim składzie kilku bardzo dobrych piłkarzy (Zmuda, Erlich, Garbowski, Pawłowski czy Sybis). I stać go na odniesienie zwycięstwa nad każdym przeciwnikiem. Dla drużyny gospodarzy wygrana z mistrzem Polski byłaby ukoronowaniem bardzo dobrej postawy w rundzie jesiennej i pozwoliłaby na zajęcie na półmetku rozgrywek minimum 4 miejsca. Ewentualny sukces Lecha będzie zależał

o dużej mierze od napastników, którzy są w słabej formie i w ostatnich 4 meczach nie potrafili strzelić bramki. Być może uda im się w meczu ze Śląskiem przerwać złą passę, bowiem obrona wrocławian (mimo, że gra w niej Zmuda) należy do najsłabszych w lidze.

Niedzielny mecz rozegrany zostanie o godz. 11 na boisku dębickim. Wzbudzi on zapewne duże zainteresowanie i być może nie dla wszystkich chętnych bilety. Kibiców, dla których zabraknie miejsca na boisku informujemy, że mecz będzie transmitowany przez telewizję.

★
Piłkarze Olimpii, po których spodziewaliśmy się lepszej postawy w tegorocznych rozgrywkach podejmują rutynowany zespół Stoczniowca Gdańsk. Obie drużyny grają bardzo nierówno, trudno więc wskazać na faworyta w tym spotkaniu. Mecz rozpocznie się w sobotę o godz. 15.30 na Goloninie.
Warta w tej kolejce wyjeżdża do Warszawy na mecz z Polonią (wiel)

Awans W. Fibaka do ćwierćfinału

Przedwczo, na turnieju tenisowym Grand Prix w Kolonii, rozgrywano mecze drugiej rundy gier pojedynczych. Oto ciekawsze wyniki.

Billy Martin — Tomas Smid 6:4, 6:3, Sandy Mayer — Trey Waltke 6:1, 6:3, Penny Svensson — John Feaver 6:4, 6:4.

Wojciech Fibak walczył z Ulli Pinnerem (RFN), odnosząc po trwającym 3 godz. i 10 min. meczu, zwycięstwo 3:6, 7:5 i 6:1. Polak awansował do ćwierćfinału turnieju, w którym za przeciwnika będzie miał Austriaka Hansa Kary. Kary sprawił jedną z większych niespodzianek, bowiem wyeliminował Holendra Toma Okkera, wygrywając z nim w trzech setach 6:2, 2:6, 6:2.

Warto przypomnieć, że Fibak i Kary spotkali się w półfinale niedawno rozegranego turnieju w Wiedniu, a zwycięsko z tego pojedynku wyszedł Polak. (PAP)

Koszykarze Śląska przegrali z Panathinaikosem

W rewanżowym spotkaniu koszykówki mężczyzn o Klubowy Puchar Europy Śląsk Wrocław przegrał z Panathinaikosem Ateny 88:96 (48:51). (PAP)

Zawody strzeleckie w Gostyniu

W Gostyniu odbyły się masowe zawody strzeleckie dla młodzieży szkół ponadpodstawowych i kół LOK.

W kategorii młodzieży szkolnej zwyciężyła drużyna PTR Grabonów przed LO Gostynin i ZSR Kosowo. Indywidualnie: Danuta Kronszny (LO) przed Bożeną Kaczmarską (PTR) i Aliną Toporowicz (Liceum Zawodowe) oraz Leszek Niemczala (PTR) przed Grzegorzem

Kaczmarem (ZSRR) i Grzegorzem Trybusem (LO).
W zawodach seniorów zwyciężył zespół LOK Pępowa — 313 pkt., przed Rydzyną — 307 pkt. i Poniec — 277 pkt. Wśród kobiet zwyciężyła Jadwiga Hądzik (Poniec) przed Urszula Hajduk (Pępowa) i Elżbieta Król (Rydzyna). Wśród mężczyzn triumfował Jan Musiał przed Edmundem Łowiczem (obaj Rydzyna) i Wacławem Hajdukiem (Pępowa). (mb)

Czołowi bokserzy świata na turnieju im. Feliksa Stamma

Na tydzień przed rozpoczęciem międzynarodowego turnieju im. Feliksa Stamma (11-13 bm.) 11 na rodowych federacji potwierdziło już swój udział. Są to: CSRS, Jugosławia, Kuba, Bułgaria, Wenezuela, Węgry, Finlandia, ZSRR, Rumunia, Uganda i USA. Związek Bokserów USA potwierdził udział sześciu zawodników bez podania ich nazwisk, a wymieniając jedynie kategorie wagowe, w których będą walczyć. Nie potwierdził dotychczas startu pięściarza NRD. Niestety, federacja bokserów Kuby nie zgłosiła swych najlepszych zawodników, lecz utalentowaną młodzież. Dotychczas organizatorzy otrzymali zgłoszenia 45 zawodników zagranicznych.
Do tego poważnego startu wyty powołano 66 polskich bokserów. Ustalono jednocześnie, że w każdej wadze wystąpi co najmniej dwóch polskich pięściarzy. W każdej kategorii wagowej startować ma 8 zawodników.
Oto najciężsi obsadzeni dotychczas kategorie wagowe: musza — wicemistrz Europy Aleksander Tkaczewski (ZSRR), Fa-

zija Sacirovic (Jugosławia), Bejhan Fucdzijew (Bułgaria), Andro ni Butambeki (Uganda), Nelson Trujillo (Wenezuela);
kogucia — Dawid Torosjan (ZSRR) i Sandor Orban (Węgry);
piórkowa — Wiktor Rybakow (ZSRR) mistrz Europy z Halle i brązowy medalista IO w Montrealu, Czaczo Andrejkowski (Bułgaria);
lekka — Władimir Sorokin (ZSRR), Nelson Rodriguez (Wenezuela), David Ssensonojo (Uganda);
lekkośrednia — Walerij Limasow (ZSRR), Laszlo Juhász (Węgry), Nemeth Boguievic (Jugosławia);
pośrednia — Walery Raczkow (ZSRR), Plamen Jankow (Bułgaria);
średnia — Rauno Pellikainen (Finlandia), John Odhiambo (Uganda) dwukrotnie zwycięzca turnieju TSC w Berlinie;
półciężka — Dawid Kwaczadze (ZSRR) oraz Tadija Kacar (Jugosławia) — wicemistrz olimpijski w kategorii lekkośredniej, aktualnie walczy w półciężkiej.
PAP

Praca

Potrzebny pracownik do warsztatu ślusarskiego. Poznań, Dzierżyńskiego 150 (w podwórzu). 39467g

Przyjmę pracę kierowcy, posiadam kat. Bz (III). Tel. 32-00-36 lub oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39459g.

Murarzy, pomocników, z zakwaterowaniem przyjmę. Poznań-Smochowice, Mazurska 9. 39528g

Szlifierz - polernik i pracownik niekwalifikowany potrzebni zaraz. Warsztat Ślusarski, ul. Kościelna 36. 39541g

Przyjmę chałupnictwo - poprowadzę administrację, księgowość. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39630g.

Szlifierza - polernika zatrudnię. Zakład Galwanotechniczny, ul. Kamienna 7, tel. 67-36-05. 39644g

Pracownice przy produkcyjnym spożywczej potrzebne. Poznań, Obornicka 163. 39678g

Przyjmę uczniów - blacharzy, instalatorów oraz pomocników na dobrych warunkach. Tel. 66-50-74. 39684g

Do wykańczania swetrów potrzebni przyjmę. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39761g.

Potrzebna gosposia - gospodarstwo rolne, Poznań, ul. Starołęcka 184. 39778g

Przyjmę zaraz pracowników i pracownicę do pracowni złotniczej. Poznań, ul. Czechosłowacka 125. 39800g

Uczennicę przyjmę. Pracownia Gorsetów i Biustonoszy, Poznań, Długa 18. 39811g

Przyjmę murarzy, pomocników, murarza stałego. Poznań, ul. Dąbrowskiego 35/37 m. 17 w godz. 17-19. 39930g

Parkieciarzy przyjmę. Telefon 527-79. 39932g

Cukiernik dobry fachowiec potrzebny zaraz. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39934g.

Murarzy - tynkarzy, pomocników oraz dekazarzy - blacharzy, pomocników - przyjmę. Wielewa 23, po godz. 16. 39961g

Nauka

Korepetycje z matematyki. Tel. 630-05 - Kozłowski. 39565g

Francuski - nauka, konwersacja. Tel. 32-10-26 - Machczyńska, od godz. 19. 39755g

Studenci udzielają korepetycji: matematyka, fizyka. Tel. 67-50-68 - Nowak. 39972g

Kupno

Stare obrazy, szable, meble, lampy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39495g.

Stare lalki kupię. Telefon 67-92-55. 39703g

Opory Pirelli względnie inne 155 X 13 kupię. Tel. 466-02. 39747g

Prety ciagnione średnica 4, 10, 12 mm, białe i mm (odpady) kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39911g.

Sprzedaj

Szczenieta jamniki długo włosie rodowodowe sprzedam. Eugenia Izidor. Szamotyły, Dworcowa 3, tel. 202-56. 39469g

Maszynę dziewiarską Veritas sprzedam. Telefon 20-19-86. 39506g

Różę krzaczaste, poliaty, pnące sprzedaję. Andrzejewski, Poznań, ul. Swojska 9, tel. 403-47. 39537g

Pianino oraz 42 m² len-texu sprzedam. Telefon 650-75. 39596g

Magnetofon M 2404 S - sprzedam. Rawicz, tel. 20-44. 39620g

Elegancki, zagraniczny - damski kożuch, rozmiar 42-44 sprzedam. Ul. Ry-cerska 26 m. 12. 39643g

Ciągnik C-4011, plug, przy-częp sprzedam. Kołacz-kowo 41, koło Wrześni. 39680g

Saxofon tenor i alt oraz pelise męską sprzedam. Poznań, Kościelna 9 m. 2. 39699g

Odbiornik radiowy Melu-yzna, fabrycznie nowy - sprzedam. Roman Jani-szewski. Os. Lecha 88 m. 10. 39704g

Sprzedam kłosek kwiaty - warzywa - owoce. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39812g.

Sprzedam motocykle MZ Trophy i ETS. Stęszew, Poznańska 33. 39706g

Nowy, czarny, duży kożuch męski. Tel. 400-84. 39716g

Futro karakułowe czarne. Tel. 431-64. 39756g

Segmenty Kowalskich - sprzedam. Osiedle Wiel-kiego Października 3 m. 63, po godz. 16. 39766g

Sprzedam wysokocielną krowę. Poznań, ul. Sta-rolęcka 184. 39777g

Elegancki kożuszek dam-ski (158), męski, duży - sprzedam. Os. Piastow-skie 2 m. 20, godz. 15-20. 39787g

Kożuch damski nowy i u-żywany - sprzedam. Os. Piastowskie 23 m. 33. 39818g

Terabonę białą, 2 tony - sprzedam. Oferty „Pra-sa”. Grunwaldzka 19 dla 39823g.

16 m włoskich kafelków szlennych sprzedam. Gro-dziska 13. 39827g

Kożuch damski - sprze-dam. Tel. 66-03-84. 39829g

Nutrie skóry na futro - ciemne, sprzedam. Marce-linska 66 B m. 13. 39857g

Piece żeliwne 18,5 m² - mało używane tania sprze-dam. Tel. 67-31-35. 39862g

Kożuch damski - nowy. Kanałowa 13a m. 7, po godz. 16. 39880g

Kożuch damski - nowy. Engla 14 m. 15, po godz. 16. 39881g

Zagraniczny duży kożuch damski sprzedam. Tele-fon 67-33-57. 39887g

Owczarki niemieckie po Importach NRD i RFN dorosłe i szczeniata sprze-dam. Poznań, Strzeszyń-ska 186. 40009g

Kożuch afgański, damski, rozmiar średni sprzedam. Solna 9 m. 1, po godz. 15. 39893g

Sprzedam cykliniarki, tar-czówkę. Tel. 67-55-70. 39974g

Kożuch damski - nowy. Os. Rzeczypospolitej 82 m. 10, po godz. 16. 39879g

Ciągnik Ursus C-328 sprze-dam. Strzałkowo, ul. Skar-boszevska 8. 39950g

Maszynę do pisania Eri-ca sprzedam. Tel. 466-76. 39985g

SPÓŁDZIELNIA PRACY „JUWELIA”
w Poznaniu, plac Wolności 5
POSZUKUJE
OGRZEWANEGO LOKALU
o powierzchni 150 - 250 m²
z przeznaczeniem na warsztat mechaniczny.
Wskazane jest 3-fazowe zasilanie energe-
tyczne. Usytuowanie lokalu w rejonie:
Jeżyce, Grunwald.
Poważne oferty w zakresie wynajmu czy wykupu
należy kierować na wyżej podany adres.
Informacja telefoniczna: 592-73 lub 592-74.
3908-K1

Bardzo atrakcyjny popie-
laty kożuch damski, czap-
kę z lisa sprzedam. Tel.
461-31. 39894g

Ciągnik C-330, stan bar-
dzo dobry - sprzedam.
Drawsko Pomorskie, Boh.
Stalingradu 29 m. 6. 39949g

Sprzedam kożuch dam-
ski, futro strzyżone, ba-
rany, wielkość średnia,
modny fason. Os. Kosmo-
nautów 4 m. 14, godzina
18-20. 39893g

Castrol sprzedam. Marii
Magdaleny 4 m. 9. 39846g

Dużą palmę Kensję sprze-
dam. Ul. Niestachowska
48 m. 103 w niedziele. 39883g

Buraki pastewne sprze-
dam. Alfons Matuszew-
ski, Trzepak, gm. Kostrzyn
Wlkp. 39883g

Futro karakuły (dąpki) -
obszerne, sprzedam. Tel.
67-42-53. 39886g

Hydrofor 300 l, pompę -
sprzedam. Luboń 4, Sobie-
skiego 101. 39897g

Szafę 3-drzwiową, jasny
fornir. Tel. 66-59-81, po
godz. 15.30. 39932g

Sprzedam kotły używane
„Eską” o pow. 38 m² -
2 szt. i 22 m² - 1 szt. o-
raz 1 „Strebel” o pow. 12
m². Zgłoszenia: Gospodar-
stwo Ogrodnicze, Luboń
3, Czerwonej Armii 92. 39891g

Sprzedam koryta metalo-
we do automatycznego
podawania paszy dla 6.000
kur. Nowa Sól, ul. Zieło-
nogórska 42. 39978g

Używany kożuch męski
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
39918g.

Wartburga 312 w dobrym
stanie sprzedam. Jerzy
Polaczyk, Gniezno, ul.
Sienkiewicza 9 m. 5. 39938g

Skodę Octavię tania sprze-
dam. Chwałkowski 22
m. 22. 39951g

Fiat 125 p - 1500, rok
prod. 1974 sprzedam. Ra-
dosna 64 a, godz. 16-18. 39887g

Lokale

Małżeństwo bezdzietne -
poszukuje pokoju z uży-
walnością kuchni. Tel.
22-20-25 Poznań. 39963g

Młode małżeństwo poszu-
kuje pokoju z używalno-
ścią kuchni, najchętniej
dzielnica Winogrody. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 39882g.

Mieszkanie własnościowe
M-3 Jeżyce, parter sprze-
dam. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 39923g.

Paniętek na pokój przyjm-
uję. Raclawicka 68, tel.
67-16-19. 39933g

M-1 własnościowe kupię.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 39876g.

Własnościowe M-4 3-po-
kójowe sprzedam. Os. Le-
cha 67 m. 7. 39899g

Katowice! Mieszkanie
kwaterunkowe, superkom-
fortowe, 4-pokojowe (tele-
fon), garaż w tym sa-
mym bloku, pilnie zamie-
nie na równorzędne w
Poznaniu. Listy: „10256”
Biuro Ogłoszeń, Katowice.
2551-K2

Toruń, M-3 własnościowe
zamienię na M-3 w Po-
znaniu. Przyjałowska 1,
Toruń, ul. Lecha 11 m. 20.
39743g

Nieruchomości

Oddam w dzierżawę gos-
podarstwo 8 ha z miesz-
kaniem. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 39885g.

Różne

Naprawa telewizorów. Le-
siński, tel. 565-74. 39908g

Matrymonialne

Wdowa zgrabna, z wy-
kształceniem, mieszka-
niem, samochodem, ma-
terialnie niezależna, po-
zna pana przystojnego z
wykształceniem, lat 42-50.
Cel matrymonialny. Po-
ważne oferty - „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 39892g.

Pracownicy poszukiwani

Kobiety i mężczyźni do pracy w przetwórstwie
rybnym - przyjmie

Wielkopolska Przetwórcza
Spółdzielnia Pracy w Poznaniu.
Praca akordowa na 1 zmianę.
Warunki pracy wg siatki plac.
Zgłoszenia w biurze Spółdzielni w Poznaniu,
ul. Nowowiejskiego 13/15. 3852-K1

„Społem” WSS - Oddział Produkcji Piekarsko-
Ciastkarskiej w Poznaniu, ul. Grunwaldzka
nr 55 - zatrudni zaraz:

— piekarzy,
— ciastkarzy,
— kobiety jako pomoce w produkcji
piekarskiej i ciastkarskiej,
— robotników magazynowych.

Warunki pracy i płacy do omówienia w
Dziale Spraw Pracowniczych Oddziału w Po-
znaniu, ul. Grunwaldzka 55, barak 18, pokój
nr 10, tel. 67-56-81, wewn. 42. 3976-K1

Zarząd Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej
w Podstolicach, gm. Nekla - przyjmie
do pracy zaraz:

— oborowego z kwalifikacjami -
z rodziną.

Sprawy płacy i pracy do omówienia na
miejscu. 2523-K2

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w
Gostyniu - przyjmie następujących prac-
owników:

1. murarzy,
2. blacharzy,
3. spawaczy,
4. robotników niewykwalifikowanych,
5. operatora spycharki,
6. mechanika samochodowego
i sprzętu budowlanego,
7. pracownika Komendy OHP,
8. inżyniera i techników budownictwa,
9. zaopatrzeniowca materiałów instalacyj-
nych, elektrycznych i wod.-kan.

Warunki plac wg stawek obowiązujących w
budownictwie.
Informacji udziela dział d/s pracowniczych,
tel. Gostyń 206-40. 2525-K2

Dyrekcja Rejonowa Kolei Państwowych w Po-
znaniu - zatrudni natychmiast na terenie
miasta Poznania i województwa poznańskiego
pracowników niewykwalifikowanych (mężczyzn
i kobiety) z ukończoną szkołą podstawową
i dobrym stanem zdrowia, celem przyuczenia
do zawodu:

— manewrowy (mężczyźni), nastawniczy,
zwrotniczy, magazynier handlowy, kon-
duktor, droźnik przejazdowy, robotnik
torowy, palacz c.o. oraz

— pracowników wykwalifikowanych z ukoń-
czoną zasadniczą szkołą zawodową, względ-
nie średnią - w zawodzie
monter zabezpieczenia ruchu kolejowego,
jak również do przyuczenia w zawodzie:
dyżurny ruchu i maszynista pojazdów
trakcyjnych.

Wynagrodzenie wg tabeli i stawek plac obo-
wiązuujących w przedsiębiorstwie PKP.
Zgłoszenia przyjmują Dział d/s Pracowni-
czych Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych
w Poznaniu, ul. Chudoby 10, pokój 203, 223
(II piętro). 3966-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
2 listopada 1977 r. zmarł nagle

tow. KAZIMIERZ DWORNICKI

W Zmarłym straciłmy wzorowego, sumien-
nego, długoletniego i cenionego towarzysza
i pracownika.

Serdeczne wyrazy współczucia Żonie i Rodzi-
nie składają:

Dyrekcja - POP - Rada Zakładowa
i współpracownicy
ZEWB „Metalplast - Poznań”
ul. Koronarska 7/13. 3601-K3

W dniu 2 listopada 1977 r. zmarł

LEON JARMUSZKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 7 bm.
o godz. 10.20 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Ul. Polna 64 m. 14. 39947g

† Dnia 3 listopada 1977 r. zmarła nagle w wie-
ku 62 lat, moja najdroższa żona, najuko-
chańsza matka, babcia, siostra, bratowa, ciocia
i szwagierka

ZOFIA ECKERT

z domu Skibińska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 8 bm. o go-
dzinie 16 na cmentarzu Junikowskim.

Strapiiony

mąż z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Warszawa, Warecka 8. 39878g

Poznań, Naramowicka 22.

KOLEDZE

lek. JANOWI KRZYŚKÓW

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓLCZUCIA
z powodu zgonu

Ojca

składają

Dyrekcja i Rada Zakładowa
ZOZ Gostyń

3599-K3

Wszystkim przyjaciółom, znajomym i współ-
pracownikom za serdeczną pamięć oraz wzięcie
udziału w ostatniej drodze mego drogiego męża
i naszego ojca, śp.

ZYGMUNTA OTTA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

żona z rodziną

39872g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 2 listopada
1977 r. zmarł nagle nasz pracownik

WIKTOR FERECZ

W Zmarłym straciłmy sumiennego i cenio-
nego pracownika.

Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie
składają

Dyrekcja - Rada Zakładowa - POP
i pracownicy
Przedsiębiorstwa Projektowo - Technologicznego
„Taskoprojekt”, Poznań, ul. Warszawska 183/185
3600-K3

Dnia 3 listopada 1977 r. odszedł od nas nie-
spodziewanie mój jedyny i nigdy niezapomnia-
ny brat, kochany szwagier i wujek

KAROL ANDRZEJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 7 bm.
o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

siostra z rodziną

Ul. Kwiatowa 5 m. 9.

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 36072g

† Dnia 3 listopada 1977 r. zmarła nagle nasza
najdroższa, ukochana siostra, szwagierka
i ciocia, śp.

PELAGIA GRZELCZAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 8 bm. o go-
dzinie 12.30 na cmentarzu Junikowskim.

Pograżone w smutku

siostry z mężami i rodziną

Poznań, ul. Sosnowa 40 m. 3.

dawniej Krobła. 39877g

† Dnia 3 listopada 1977 roku zmarł, opatrzony
Sakramentami św., po długich cierpieniach,
przeżywszy lat 79, nasz kochany ojciec, teść,
dziadek i pradziadek, śp.

STANISŁAW SZYMAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 8 bm.
o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Dzierżyńskiego 73 m. 26. 3588-U3

Wielebnemu Duchowieństwu, orkiestrze kole-
jowej i ZBoWiD-owi oraz wszystkim krewnym,
znajomym za udział w ostatniej drodze mego
drogiego męża, śp.

ADAMA SKRZYPIŃSKIEGO

SERDECZNE BÓG ZAPLĄC

składa

żona

39886g

† Dnia 3 listopada 1977 r. zmarła w Bogu po
długotrwałej chorobie, przeżywszy lat 84,
nasza jedyna, najdroższa żona i matka, śp.

EUGENIA DULSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 listopada br.
o godz. 10.25 na Junikowie.

W najgłębszym żalu pogrążeni

mąż i córki

Poznań, ul. Wybickiego 12 m. 3.

† Dnia 31 października 1977 roku zakończył
swe pracowite i ofiarne życie, opatrzony
Sakramentami św., w wieku 83 lat, mój drogi
mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pra-
dziadek, śp.

KAZIMIERZ SZULCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
7 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Dąbrowskiego 88 m. 5.

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 3611-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
3 listopada 1977 r. zmarła po krótkich cier-
pieniach nasza najukochańsza matka, teściowa,
siostra, babcia, ciocia i szwagierka, śp.

HELENA NOWAKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 6 bm. o go-
dzinie 13.30 na cmentarzu w Obornikach.

W smutku pogrążona

rodzina

Oborniki, ul. Boh. Stalingradu 5. 39964g

† Dnia 3 listopada 1977 r. zmarł namaszczony
Olejami św., nasz najdroższy ojciec, teść
i dziadek, przeżywszy lat 75, śp.

STEFAN GIESZCZYŃSKI

drogista

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 6 bm. o go-
dzinie 15 na cmentarzu w Klekru.

W nieutulonym smutku pogrążeni

córka, syn i rodzina

Klekrz, ul. Poznańska 19. 39931g

† W dniu 2 listopada 1977 r. zasnął w Panu
po długich i ciężkich cierpieniach, nasza
dobra, ukochana siostra, śp.

MARIA OKONIEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm. o godz.
14.30 na cmentarzu parafialnym w Bninie.

W smutku pogrążone

siostry z rodziną

Bnin, ul. Białejewska 63. 39910g

† Dnia 1 listopada 1977 r. odszedł od nas na
zawsze, nasz najdroższy i najlepszy syn, je-
dyny brat, wnuk, szwagier i wujek, śp.

mgr JERZY ŚCIBORSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 7 bm.
o godz. 9.15 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim bólu pogrążona

rodzina

Pleszew.

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 40017g

† Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia
3 listopada 1977 r. odeszła od nas na zawsze,
opatrzona Sakramentami św., nasza najuko-
chańska córka, żona, mama, teściowa i babcia,
przeżywszy lat 54, śp.

BOGUMIŁA ŻURKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w Łabiszynie w niedzie-
lę, dnia 6 bm. z domu żałoby o godz. 14.30.

W smutku pogrążona

rodzina

Łabiszyn, Poznań. 39946g

† Dnia 2 listopada 1977 roku zmarł nagle, na-
maszczony Olejami św., mój najdroższy
mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

KAZIMIERZ GÓRNIACZYK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
7 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu Junikowskim.

Pograżona w smutku

rodzina

Ul. Dąbrowskiego 90 m. 6. 3590-U3

† Dnia 3 listopada 1977 roku zmarł, opatrz-
na Sakramentami św., nasza kochana mat-
ka, teściowa, ciocia, babcia i prababcia, prze-
żywszy 89 lat, śp.

MARIA CZERWIŃSKA

z domu Ciszak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 8 bm.
o godz. 14.15 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim żalu pogrążona

rodzina

Ul. Rybak 16. 3568-U3



KONKURS DLA WSZYSTKICH

ZNAKI WIELKIEGO PAŹDZIERNIKA

Główna nagroda: wycieczka do Kraju Rad

Redakcja „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”, Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Poznaniu, Wojewódzka Rada Związków Zawodowych w Poznaniu, Rada Wojewódzka Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej w Poznaniu, Poznańska Fabryka Maszyn Żywnych, Poznański Kombinat Budowlany, Zakłady Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu

ogłaszają konkurs dla wszystkich pod hasłem:

„ZNAKI WIELKIEGO PAŹDZIERNIKA”

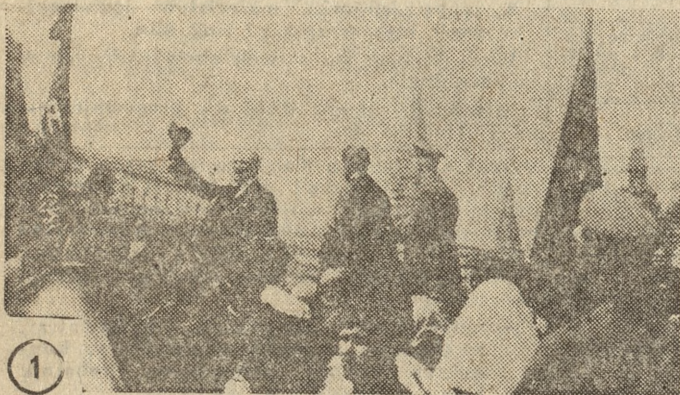
Celem naszego konkursu — zorganizowanego z okazji 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej — jest popularyzowanie wiedzy o historii i dorobku Kraju Rad, ukazanie na przykładzie wybranych faktów osiągnięć gospodarczych, naukowych, społecznych i kulturalnych, jak realizują się zrodzone w rewolucyjnej walce zwycięskie idee socjalizmu.

WARUNKI KONKURSU

Konkurs polega na tym, aby do zaprezentowanych na tej stronie dokumentalnych zdjęć (oznaczono je numerami od 1 do 8) przyporządkować odpowiadające im treściowo teksty, które oznaczone zostały literami (od A do H). Wśród uczestników konkursu, którzy prawidłowo rozwiążą konkursowe zadanie rozlosowane zostaną następujące cenne i atrakcyjne nagrody:

- I jednoosobowa wycieczka „Pociągami Przyjaźni” do Związku Radzieckiego
- II aparat fotograficzny „Zorki-4”
- III tranzystorowe radio „Meridian”
- IV-VI zegarki na rękę produkcji radzieckiej
- VII reprodukcja obrazu W. Kaufmanna „Martwa natura z kwiatami”
- VIII-IX aparaty fotograficzne „Smiena”
- X-XX upominki książkowe.

Rozwiązania — na wyciętych z „Głosu” kuponach, lub bez kuponów, lecz według podanego na nich wzoru — należy przesyłać — wyłącznie na kartkach pocztowych — pod adresem: „Głos Wielkopolski”, skrytka nr 1074, 63-959 Poznań, z dopiskiem „Znaki Wielkiego Października” do 15 listopada 1977 (decyduje termin wpłynięcia korespondencji do redakcji).



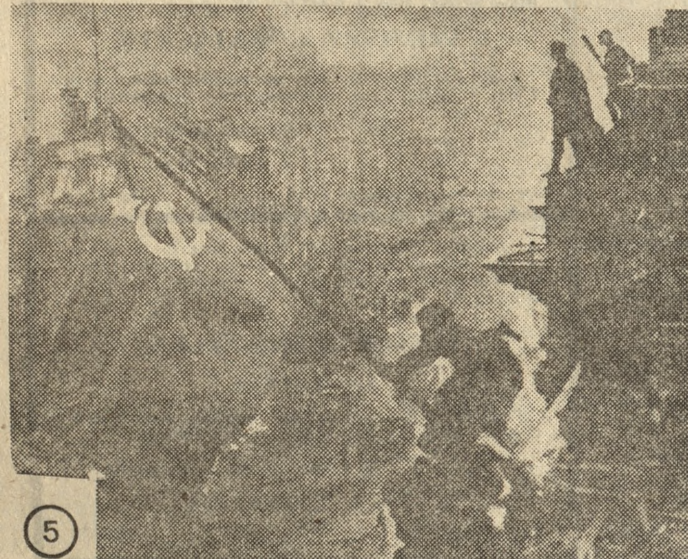
G.

Rezultatem kompleksowych, teoretycznych i doświadczalnych badań, wysokiego stopnia rozwoju techniki oraz naukowych sukcesów na polu astronomii, matematyki, mechaniki, automatyki, fizyki i elektroniki są m. in. osiągnięcia Związku Radzieckiego w dziedzinie przenikania człowieka w przestrzeń kosmiczną: wprowadzenie na orbitę okołoziemską pierwszych sztucznych satelitów Ziemi, pierwszy lot w kierunku Księżyca i pierwsze miękkie lądowanie bezzałogowego statku na tej planecie, pierwszy lot człowieka w Kosmos i wyjście w przestrzeń kosmiczną, połączenie załogowych statków w Kosmosie, miękkie lądowanie automatycznych stacji na innych planetach. W stołicy Kraju Rad — Moskwie znajduje się obelisk wzniesiony na cześć radzieckich kosmonautów, a u stóp tego obelisku pomnik prekursora radzieckiej kosmonautyki, wybitnego uczonego Konstantego Ciolkowskiego.



F.

W okresie 1918—1941 uruchomiono w Kraju Rad 11 000 wielkich zakładów przemysłowych. Jednym z nich był Kombinat Metalurgiczny w Magnitogorsku — symbol pierwszej radzieckiej pięcioletki. 31 stycznia 1932 roku w magnitogorskiej hucie popłynęła pierwsza surówka...



5

Z przebogatej skarbnicy ludowej kultury narodów Związku Radzieckiego czerpią wciąż nowe wartości twórcy i artyści, prezentując je w kraju i poza jego granicami. Wśród słynnych na całym świecie zespołów jest utworzony w roku 1928 przez radzieckiego dyrygenta i kompozytora, Aleksandra Aleksandrowa Zespół Pieśni i Tańca Armii Czerwonej, który nosi obecnie imię swego założyciela.



2



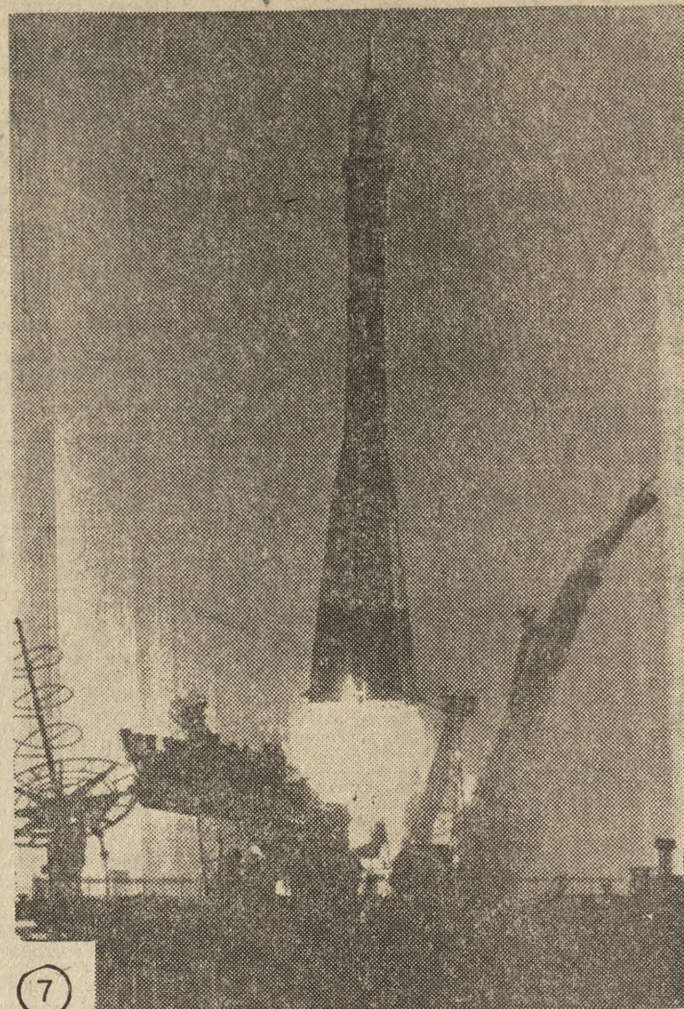
4

D.

Jednym z elementów wspólnoty krajów socjalistycznych jest braterski sojusz, przyjaźń i wszechstronna współpraca ze Związkiem Radzieckim. Wspólnota celów i jedność działania realizowane są m. in. w bezpośrednich kontaktach przywódców bratnich partii i narodów. W nierozdzielnej sojuszu Kraju Rad i Polski spotkania sekretarza generalnego KC KPZR — Leonida Breżniewa z I sekretarzem KC PZPR — Edwardem Gierkiem są wyrazem pełnego rozwoju przyjaźni i współpracy.

H.

W latach 1927—1933 w dynamicznym procesie elektryfikacji Kraju Rad w pobliżu miasta Zaporozie w Ukrainie Socjalistycznej Republiki Radzieckiej powstał Dnieproges — jedna z największych elektrowni wodnych na Dnieprze. Po zniszczeniach w czasie II wojny światowej została odbudowana w roku 1947. Ta wielka budowla socjalizmu nosi imię Włodzimierza Lenina.



7

B.

W przygotowaniach i w przebiegu „dni, które wstrząsnęły światem” ogromną była siła myśli i słów Lenina — twórcy partii bolszewickiej, inspiratora i przywódcy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, założyciela państwa radzieckiego. Każdy bezpośredni kontakt z Wodzem Rewolucji, każde jego przemówienie do tysięcznych rzesz robotników i chłopów stanowiło nowy impuls dla wszystkich walczących w imię zwycięstwa idei socjalizmu.



6

A.

Braterstwo broni radzieckich i polskich żołnierzy zrodzone zostało we wspólnej walce, na prowadzącym spod Lenina szlaku zwycięstwa. Frontowa przyjaźń ma swoją kontynuację we współdziałaniu sił zbrojnych państw Układu Warszawskiego dla umocnienia bezpieczeństwa i pokoju, dla pełnej realizacji idei przyjaźni, współpracy i wszechstronnego rozwoju bratnich krajów.



8

Kupon konkursu

Zdjęcie: 1 2 3 4 5 6 7 8

Tekst: | | | | | | | |

Imię i nazwisko

Dokładny adres